Nr. 268 Sobota 20 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumeratę od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 5 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] 4. Rue [illegible] 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało inspektorami podatkowymi koncepistów skarbowych: Jana Skublickiego i Aleksandra Stesłowicza; zaś koncepistami skarbowymi praktykantów: Edwarda Brandstättera i Franciszka Szymusika.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Ostatnia rozprawa budżetowa sejmu węgierskiego była zupełnie niepodobną do zeszłorocznej i w ogóle do poprzednich z tego powodu, że stronnictwa, mianowicie opozycya, nie uważały jej tym razem za pole stosowne do staczania walnej bitwy parlamentarnej. Czy jest to manewr obliczony na bliską kampanię wyborczą, czy objaw zniechęcenia? Zdaje się, że jeden i drugi motyw ważną odegrał rolę. Dla agitacyi, jaką opozycya w przyszłej kampanii wyborczej niezawodnie rozwinąć zamierza, lepiej będzie, jeżeli niekorzystny stan finansów przedstawi się jako wyłączne dzieło stronnictwa rządowego dokonane bez udziału opozycyi. Gdyby opozycya miała jaki zbawienny pomysł poprawienia finansów, pewnie wystąpiłaby z nim w sposób efektowny, właśnie dla tego, aby podnieść szanse swoje w przyszłych wyborach. W braku takiego pomysłu woli opozycya zupełnie zaniechać walki. Ten brak dodatniego pomysłu i bezskuteczność dotychczasowych usiłowań uzasadnia dostatecznie domysł, że opozycya węgierska popadła także w pewne zniechęcenie się do domowych starć i utarczek z silniejszem od niej znacznie pod względem liczby głosów i zastępu świetnych mowców stronnictwem rządowem.

Ale mimo milczenia opozycyi rozprawa budżetowa nabrała niepospolitego znaczenia wskutek mowy barona Sennyeya. Dla Węgier każda mowa br. Sennyea jest wypadkiem sensacyjnym. Nie zawsze br. Sennyey odpowiedział oczekiwaniom a nawet zawodził je dotąd, ograniczając się do krytyki ujemnej stosunków bez wskazania środków zaradczych, mimo to jednak ile razy br. Sennyey odezwał się w Izbie, zawsze słuchały go całe Węgry, zawsze mowa jego długo pozostawała w pamięci ogółu i wywoływała rozmaite komentarze. Społeczeństwo węgierskie snać instynktowo zdaje się odgadywać, że po zużyciu się tylu znakomitości, po wyzyskaniu wszystkich sił parlamentarnych, które sprostać mogły ciężkim zadaniom ministra zalitawskiego jakiegokolwiek resortu, w br. Sennyeym znaleść może czynnik świeży, talent znaczny a niezużyty dotąd jałową walką parlamentarną, jednem słowem, że w br. Sennyeym upatrywać można godnego następcę Tiszy w razie przesilenia.

Jeżeli poprzednie wystąpienia br. Sennyeya wywierały tak znaczny efekt polityczny, to najświeższej mowie należy się on jeszcze więcej. Była to bowiem mowa programowa, a w każdym razie wolna od zarzutu, że ogranicza się do ujemnej tylko krytyki stosunków obecnych. Br. Sennyey dobitnie zamarkował swoje konserwatywne stanowisko, uznając wydatki na armię w chwili obecnej za niezbędne i zalecając uszanowanie prawnej podstawy stosunku Węgier do Austryi. W tem wyrażeniu mieści się bezwarunkowe uznanie obecnego ustroju politycznego Węgier, a to stanowi niewątpliwie pierwszy i najgłówniejszy warunek kwalifikacyi politycznej ministra. Tisza dopiero wtedy stał się możliwym jako minister-prezydent, gdy po długiem narzekaniu na ugodę jako źródło złych stosunków i wrzekomego upadku Węgier przestał wychodzić z założenia, że dzieło reformy zacząć należy od samego gruntu, od ugody. Ze w oświadczeniach br. Sennyeya nie należy upatrywać pospolitej kokieteryi politycznej, dowodzi otwartość, z jaką później wyraził swoje opinie o położeniu finansowem, którego jego zdaniem nikt w kraju od razu naprawić nie zdoła, jeżeli nie weźmie za podstawę rozległej, ogólnej reformy stosunków. Kto wyborców chce kokietować na kilka miesięcy przed kampanią wyborczą, ten pewnie tak przemawiać nie może, ten musiałby zacząć od zgryźliwej krytyki obecnego rządu, a skończyć przyrzeczeniami ponętnemi, które przewyższają jego siły.

Bez tej kokieteryi br. Sennyey, jeżeli tylko naprawdę myśli o odegraniu ważniejszej roli politycznej, osiągnie w przyszłych wyborach niezawodnie to, czego dziś nie ma, a bez czego udział jego w rządach nie miałby parlamentarnej podstawy, t. j. własne stronnictwo. Być może, że mimo najusilniejszych starań br. Sennyey nie zdobędzie sobie w przyszłych wyborach takiego stronnictwa, żeby mógł myśleć o zupełnem zapanowaniu nad sytuacyą. W każdym jednak razie, choćby mały tylko odniósł sukces, chociażby rozporządzał małą tylko liczbą głosów w nowej Izbie, zawsze jego indywidualna wartość i siła polityczna będzie tak znaczną, że ugrupowaniu się stronnictw i składowi gabinetu wytknąć zdoła nowy kierunek, jeżeli tylko do tego stanowczo dąży.

Ankieta szkolna.

Podajemy dokończenie sprawozdania z obrad wstępnych sekcyi pedagogicznej ankiety szkolnej, przesłanego nam przez przewodniczącego tejże sekcyi, Przew. księdza Prałata dr. Ł. Soleckiego:

Hrabia Rej, przemawiając po raz wtóry, oświadcza, że panowie Mandybur i Schmitt wyrazili jego życzenia i myśli. Mowca nie pragnie wywrócenia obecnych podstaw szkolnictwa i zupełnego usunięcia teraźniejszych planów naukowych, lecz życzy sobie, aby te plany w pewnej mierze uproszczono, i niektóre działy zastąpiono odpowiedniejszemi i dla ludu potrzebniejszemi. Co do nauk realnych, mianowicie fizyki, historyi naturalnej, geografii i historyi, oświadcza pan Rej, że nie chce wcale, aby te przedmioty z planów usunięto, bo dzieci słuchają tych nauk chętnie, a wiadomości, powzięte z tych przedmiotów w szkole, przydadzą im się w dalszem życiu. Pod tym względem życzyłby sobie mowca, aby obszerniej uczono historyi, a w szczególności historyi ojczystej, by atoli nie uczono wcale teoretycznie gramatyki. Co do nauki o gospodarstwie i o obowiązkach i prawach obywatelskich przyznaje, że dla tych nauk jest odpowiedniejsze miejsce w szkole niedzielnej, pragnie jednakże, aby szkołę niedzielną czyli naukę uzupełniającą stale unormowano, i aby przestrzegano tego, by była rzeczywiście udzielaną, bo dotąd nie przynosi ona wcale pożytku, a podobno nie bywa nawet udzielaną. Mowca wyraża także życzenie, aby czas nauki rocznej dla dzieci starszych w szkołach ludowych skróconym został w ten sposób, by wakacye były dłuższe i przypadały w tę porę, w której dla licznych i nagłych zajęć gospodarskich włościanie pomocy starszych dzieci potrzebują.

MARYSIA

II.

(Ciąg dalszy).

Lulu, nieco zdrowszy i silniejszy, zaczął się w tym czasie uczyć, a książę zażądał, aby mu za towarzyszów nauk dodano Marysię i syna leśniczego. Biedny chłopczyk zawsze pozostawał w tyle za niemi; był jak młodzian zamknięty od urodzenia w ciemnościach piwnicy, którego oczy zupełnie osłabły i nie mogły znieść światła.... Z początku nic nie rozumiał, czego chciano go nauczyć. Dotąd nie wychodził z podwórza zamkowego i nic nie czytał, prócz kilku starych romansów; to co umiał, umiał z *Don Kiszota.* Stach i Marysia uczyli się łatwo i prędko; Lulu mało co rozumiał, mniej jeszcze pamiętał; zamyśliwał się wśród nauki, gadał wierszami, otwierając oczy szeroko, jak przez sen...

Książę chciał być przytomny lekcyom. Grał z bratową w domino, słuchając, jak się uczyły. Był pewien okrutny sybarytyzm w tem wyrafinowanem dokuczaniu matce, o której dobrze wiedział, że cierpiała prawdziwe tortury, słysząc błędne jąkanie jedynaka a bystre odpowiedzi plebejuszów. Gorączkowo chwytała każdą sposobność, aby podnieść i wywyższyć syna....

— Zobaczy książe — rzekła raz, cała blada ze wzruszenia, gdy Lulu odpowiedział nauczycielowi wierszami na zapytanie matematyczne — zobaczysz, że z niego będzie niepospolity poeta... Stach ma może więcej łatwości i praktycznego zmysłu, ale tu jest natchnienie, fantazya....

— Co to inspiracya? co to poezya? — zawołał książę — to się ani sieje, ani orze.... Poetami niech będą ci, co nie mają co jeść, ale nie on.... Poezya! Czy mu to pomoże wydźwignąć ród swój z upadku? bo że upadamy, upadamy.... droga księżno.... Ja całe życie byłem do niczego, a on?... Gdyby tak na miejscu jego był n. p. ten chłopiec....

Księżna przerwała mu gwałtownie, w pół słowa — mówiąc coś o zdolnościach ukrytych syna, książę tylko uśmiechnął się szyderczo.

— No, grajmy dalej — rzekł niecierpliwie — Nie zrobisz z niego, ani rozumnego, ani praktycznego...

— Muszę — rzekła księżna, zaciskając usta.

Ciągłe żarty szwagra i lekceważenie jej syna doprowadziły tęsknotę do najwyższego stopnia rozdrażnienia. Lulu musiał się dobrze uczyć! Teraz kiedy był zdrowszy i groźne widmo śmierci ustąpiło, a matka wywalczyła mu życie i cień zdrowia — teraz szło o to, aby wydrzeć promyk światła i wiedzy dla tego osłabionego umysłu. I tu zwyciężyć musi!..

Nazajutrz po rozmowie z księciem postanowiła rozmówić się sama z nauczycielem. Był to Niemiec, bardzo uczony filozof, bardzo sztywny pedant i bardzo poważny pedagog. Pociągnęła go za sobą na balkon, pokazując mu ogromną przestrzeń, i ręką zrobiła szeroki ruch od wschodu do zachodu:

— Panie! — rzekła głosem dziwnym, drżącym od wewnętrznej gorączki — młody książę będzie kiedyś.... jest już prawie.... panem całego tego obszaru ziemi; jest ostatnim swego nazwiska... gdy dorośnie, tysiące ludzi wyglądać będzie od niego opieki, kraj będzie miał zwróconą na niego uwagę.... Nie przerywaj pan.... wiem, co chcesz odpowiedzieć.... pochlebstwo! że on potrafi godnie odpowiedzieć wysokiemu zadaniu.... To nie prawda, to kłamstwo, ma lat piętnaście, zaledwie umie czytać!...

Niemiec milczał, patrząc zakłopotany na tę kobietę wyniosłą, prześliczną, której głos z początku donośny, nagle zamarł, a w piersiach odezwało się jakby przeciągłe łkanie....

— O Boże!... — zawołała, a choć mówiła bardzo cicho, każde słowo płynęło wyraźnie, głucho z jej piersi — jeżeli znajdzie się ktoś, co z niego potrafi zrobic człowieka, ktoś, dzięki któremu ja, zaledwie spokojna o jego życie, przestanę drżeć o jego stanowisko i szczęście, przed tym człowiekiem padnę na kolana, jak przed Tobą Boże.... i całować będę jego ręce, i długo, długo, popamięta moją wdzięczność!... Jeżeli pan ma dzieci, przestań myśleć o ich przyszłości, będę im matką, opiekunką, tylko ratuj syna mego!...

Profesor Fusz miał gdzieś w Brandebargii dziewięcioro dzieci — postanowił dowieść ludziom, że młody książę ma rozum. Przez jakiś czas obserwował go bacznie; zaprowadził rodzaj dyalogów, jak między Mentorem a Telemakiem — z każdej odpowiedzi chłopca budował wnioski, z wniosków wyprowadzał dedukcye, z dedukcyi wysnuwał konkluzye, co wszystko wypływało logicznie jedno z drugiego, wysuwało się jak szufladka z szufladki, łączyło konsekwentnie, jak filozofia Hegla w rozdziały i podrozdziały, w kategorye i podkategorye.... Pytania Mentora opierały się naturalnie na hypotezie, bo gdzieżby logiczny umysł profesora Fusza istnieć mógł bez tej łamigłówki moralnej? odpowiedzi zaś Telemaka były szczerze niedorzeczne. Po nad mądrością systematyczną filozofa przelatywały myśli młodego poety barwne, lekkie, jak dwór królowej Mab, i przewracały wszystkie hypotezy, jakby dziki szwadron kawaleryi, tratującej suche badyle na polu.

— No! jakże tam postępy?... — pytał z szyderstwem książę Karol guwernera, a Fusz kłaniał się bardzo nisko, pokręcając szyją w białym krawacie (przez szacunek dla księcia, chodził zawsze we fraku i w białym krawacie).

— Subjekt jest trochę.... twardy.... jaśnie oświecony panie, ale damy sobie radę....

— Byle praktycznie — błagała księżna, ściskając go za obie ręce — mój panie, byle praktycznie!... Wierszy, poezyi nic, książę stryj tego nie lubi....

Lulu uczył się teraz bardzo dużo, za rymowanie wierszy dostawał kary; Fusz podarł wszystkie stare romanse, nad *Don Kiszotem* przyszło do prawdziwej sceny, nim potrafił wydrzeć tomik z zaciśniętych rąk chłopca i wyrzucić za okno. Lulu wyratował przekład Homera i zaszył go w siennik; lecz nie miał czasu go czytać — zaprzątnięto mu słabą głowę liczbami i faktami, i jedyne jego swobodne chwile były te, które przepędzał ze Stachem i Marysią, gdy w dnie wolne od nauk szli razem do lasu. Lulu kazał im biedz przed sobą i zostawić go samego; kładł się pod drzewo, i patrzał na wielki strop niebieski, który zdawał się skłaniać ku niemu, i wtedy ogarniało go czasem jakieś ciemne przeczucie siły i potęgi; rozumiał, że nie był szczęśliwym, i łzy mu się lały z oczów ciche, namiętne....

— Ej! daj mu tam już pokój — z litością prawie mówił książę Karol, widząc, że chłopiec po chwilowem zmartwychwstaniu sił i zdrowia, zaczynał znowu smutnieć i marnieć — ktoby go znowu tak męczył! Wszakci najdroższą, najcenniejszą rzeczą w człowieku, we mnie, w tobie, jest własny indywidualizm (tym razem książę zapomniał udawać naiwnego); cobyśmy byli warci oboje, moja bratowo, gdybyśmy nie byli samymi sobą.... ty, intrygantką.... wybacz.... jesteś w dobrem towarzystwie pani de Maintenon etc.

Miałoby to oprócz wzrostu frekwencyi także tą korzyść, że dzieci wiejskie przyzwyczajały by się do zajęć swego przyszłego zawodu, i nabierały do nich zamiłowania. Co do seminaryów nauczycielskich jest mowca za internatami, nietylko dla nauczycieli szkół wiejskich, ale także miejskich, bo tylko internaty zapewnić mogą należyte wychowanie nauczycieli. Co do wspomnianej przez pana Sawczyńskiego sprawy uregulowania remuneracyi katechetów wyższych szkół ludowych oświadcza, że gdy nie ma funduszów na remunerowanie katechetów, nie ma też innego sposobu, którymby zapewnić można regularną instrukcyę religijną młodzieży szkolnej, jeno ten, by polecić udzielanie tej nauki według przepisanej książki nauczycielom.

Pan **Baranowski** tłómaczy najprzód powody, dla których rozprawy sekcyi musiały się rozpocząć od parciem wygórowanych zarzutów, czynionych szkołom ludowym. Wobec cyfr i dat przytoczonych przez pana Schmitta, konstatujących korzystny postęp czyli rozwój szkół w ostatniem dziesięcioleciu, podnosi mowca, że stan ten okaże się jeszcze korzystniejszym, gdy się uwzględni, że inspektorowie okręgowi i krajowi przykładają z każdym rokiem coraz surowszą miarę do oceniania rezultatów szkoły, i że dziś nie uznają za dostatecznie dobry takiego stanu, jaki uchodził za dobry w roku 1873. Tej surowszej skali oceniania przypisuje też mowca wynikający wrzekomo z cyfr przez p. Schmitta podanych mniej korzystny stan szkół w roku 1877/8, który to rok wprowadził do nadzorów okręgowych wiele świeżych sił nauczycielskich, przyzwyczajonych do oceniania postępu podług skali poznanych poprzednio szkół wzorowych w seminaryach nauczycielskich.

Wobec poruszonej kwestyi przemiany sześcioletniego obowiązku szkolnego na czteroletni, oświadcza mowca, że już 2—3 godzin dziennej nauki, pobieranej przez lat sześć, trwalszy ślad zostawią niż nawet 5 godzin codziennie przez lat 4, a to już z tego powodu, że dziecko trwalej pamięta, w im starszym wieku naukę pobiera. Nawiasowo przytacza, że już przed 100 laty Marya Teresa, organizując szkoły Pogranicza wojskowego, stojącego wówczas na znacznie niższym stopniu rozwoju umysłowego od naszego ludu, ustanowiła dla ludności tamtejszej w zasadzie sześcioletnią naukę szkolną. Brak zaufania ludności wiejskiej do szkoły nowoczesnej, spostrzeżony gdzie niegdzie, tłómaczy się w znacznej części ogólnem ekonomicznem położeniem kraju, a emigracya do Ameryki nie wynika z jakichś wygórowanych aspiracyj, wyniesionych wrzekomo ze szkoły, lecz z nędzy, co się z tego okazuje że uczniowie wykształceni na podstawie nowoczesnych planów, liczą co najwięcej 15 lat wieku. Postanowienia emigrowania do Ameryki nie wychodzą tedy od nich, lecz od ich ojców, którzy albo żadnych szkół nie kończyli, albo z dawniejszych szkół wyszli. Mowca powołuje się na okólnik ministeryalny z dnia 5 kwietnia 1878 do liczby 5316, wymierzony przeciwko przewadze dawanej przez niektórych nauczycieli nauce tak zwanych realiów w szkołach ludowych i mniema, że nadużycia planu naukowego w tym kierunku przyczyniły się głównie do wyrobienia opinii o panującym wrzekomo w szkołach ludowych encyklopedyzmie. Mowca przyznaje, że nadużycia takie istnieją, cytuje sam przykłady tego i tłómaczy je zwykłem w okresie przejściowym niedostatecznem obeznaniem z właściwym celem i zamiarem planów. Do naprawy zaś tego potrzeba, aby inspektorowie uwolnieni byli od zajęć administracyjnych i biurowych i oddawać się mogli tylko swemu instruktorskiemu zadaniu. Zresztą przykłady nadużyć takich nie mogą niczego dowodzić, gdyż nie podobna sobie pomyśleć instytucyi albo ułożyć planu, któregoby ten lub ów przez błędne rozumienie nie wypaczył.

Mowca nie podziela obawy, jakoby teraźniejsze szkoły ludowe przyczyniały się bardzo do tak zwanej hyperprodukcyi inteligencyi, gdyż proletaryat inteligentny nie tworzy się u nas przez posuwanie się z dołu, lecz rekrutuje się z ubożejących klas wyższych i średnich, a mnożeniu się jego nie przeszkodzi zmiana planu w szkołach ludowych. Zaradzić tu może jedynie obostrzenie wykonania przepisów co do egzaminów wstępnych do szkół średnich i surowe klasyfikacye kursowe, roczne i maturalne w tych zakładach, któreby nie dawały promocyi miernotom. Temu zaś na przeszkodzie stoi samo społeczeństwo, które wpływem swym dąży stale do obniżenia wymagań egzaminowych.

Co do reformy planów naukowych wskazuje mowca na zamęt który powstaje w skutku dwojakiego znaczenia pojęcia klasy, i na okoliczność, że nowe plany wprowadziły do szkół pojęcie klasy sprzeczne z utartym zwyczajem. Mowca uważa ściślejsze oznaczenie zakresu klasy za jedno z najważniejszych zadań sekcyi, oświadcza się zaś stanowczo przeciwko planom dla szkół niepodzielonych o jednym nauczycielu, uczącym naraz sześć (w praktyce nawet więcej) oddziałów i mniema, że nawet przy mniej licznej frekwencyi podzielenie szkoły jednoklasowej na dwa oddziały z półdzienną nauką więcej przyniesie pożytku, niż trzymanie wszystkiej młodzieży razem zebranej przez pięć godzin.

Przy takiem urządzeniu najliczniejszych w kraju szkół jednoklasowych łatwiej też będzie w myśl §. 4 regulaminu zaprowadzić taki podział godzin, któryby młodzieży starszej nie odrywał zupełnie od zajęć gospodarskich. Odrywanie zupełne młodzieży od pomagania rodzicom przez całodzienne siedzenie w szkole uważa mowca za zgubne i niewłaściwe i podnosi znaczenie wydanego w roku 1879 okólnika Rady szkolnej krajowej, zmierzającego do tego, ażeby wszystkie dzieci przez całe sześciolecie korzystały z nauki szkolnej, choćby ze względu na stosunki lokalne wypadało poczynić ustępstwo co do rozkładu nauki na dnie i godziny.

Mowca wskazuje dalej, że już sam plan naukowy zaleca wyraźnie ograniczanie się przy nauce realiów do książki podręcznej, aby jednakże przeszkodzić możliwym przekroczeniom zakresu i nadużyciom, wypadałoby przy reformie planów tak zwane realia (fizykę, historyę naturalną, geografią z historyę) pod zbiorowym nagłówkiem subsumować wyraźnie pod naukę języka wykładowego i dać im określenie ściślejsze jako wiadomości z fizyki, geografii i t. d. Zarazem należałoby tę nomenklaturę usunąć w szkołach ludowych pospolitych ze świadectw i z uwiadomień, a zastąpić ją zbiorową notą pod ogólnem nazwaniem „wiadomości o świecie“ lub „nauki o rzeczach“. Mowca konstatuje jednakże na podstawie autentycznego zbioru rozporządzeń ministeryalnych, że formularze tych świadectw są oparte na powszechnie przepisanym wzorze ministeryalnym. Następnie podnosi p. Baranowski niepospolite znaczenie nauki niedzielnej, czyli uzupełniającej, wskazując do szukania wzorów co do jej urządzenia Saksonię, gdzie czas jej przedłużono do ukończenia 17 roku życia, jednakże uważa za rzecz stosowną traktować tę naukę jak również reorganizacyę seminaryów dopiero przy dyskusyi specyalnej. Konstatuje dalej, że w praktyce wytworzyła się co do wykonania planów procedura, zastosowana do warunków lokalnych gdyż przy ogólnikowem brzmieniu wymagań planu (n. p. poznanie kraju rodzinnego) innego stopnia tego poznania wymaga się w szkole 4-klasowej w wielkiem mieście, a innego w szkole na wsi o jednym nauczycielu. Zadaniem sekcyi będzie, dać tej praktycznej formie zastosowania wyraz stylistyczny, a nadto przejść plany paragraf po paragrafie i rozróżnić, co biorąc rzecz ściśle, należy do planu samego, a co do szczegółowego wywodu (Lehrgang), który z natury rzeczy musi być odmienny w różnych kategoryach szkół ludowych, i zastosowany do potrzeb miejscowych.

Po tej przemowie uchwalono na wniosek p. Schmitta zamknięcie dyskusyi generalnej, po wysłuchaniu zapisanych już do głosu pp. Starkla, hr. Reja i Olszewskiego.

Pan **Starkel**, nie dotykając już przedmiotów, poruszonych podczas rozprawy, przedłożył kwestyonaryusz, któryby służył za podstawę i program dalszych posiedzeń

Kwestyonarz ten zawierał trzy wnioski, a mianowicie:

1. Nauka w szkołach ludowych ma nadal opierać się na sześciu latach obowiązkowych

2. Szkoła ludowa co do programu swej nauki ma być podzieloną na wiejską i miejską.

3. Organizacya seminaryów nauczycielskich ma uwzględniać podział szkół na wiejskie i miejskie.

Hr. **Rej** zrzekł się głosu.

P. **Olszewski** skonstatował, że jakkolwiek dyskusya ogólna zbyt się przeciągnęła i pragnąłby jej zamknięcia, jednak przyniosła ona ten pożytek, że wyjaśniły się należycie zdania i żywione życzenia, i objawiła się niemal ich zupełna zgodność, bo wszyscy życzą sobie zmian na lepsze. Okazało się także, że zarzuty, jakoby szkoły nasze były w upadku, nie są uzasadnione, i że mianowicie pan hr. Rej wyraźnie oświadczył, iż nie życzy sobie usunięcia ze szkół nauk realnych, owszem pragnie by rozszerzono zakres historyi. Mowca wyraża życzenie, aby to oświadczenie hr. Reja wziętem było do protokołu. O planach naukowych nadmienia, że one wydane zostały wyraźnie jako plany normalne, a dołączona do nich instrukcya przepisywała szczegółowo, jak je w praktyce z uwzględnieniem stosunków miejscowych zastosować należy. Wspomina też mowca o ustanowionym planie nauki niedzielnej i programie książki do tej nauki, a co do gramatyki oświadcza, że instrukcya w roku 1867 wyraźnie przepisuje, że systematyczna i ściśle teoretyczna nauka gramatyki nie należy zupełnie do instrukcyi elementarnej.

Po tej przemowie zamknąłem dyskusyę oświadczając, że poddam pod głosowanie wnioski w tej kolei, w jakiej zostały postawione

Zanim sekcya przystąpiła do głosowania nad wnioskiem p Schmitta, oświadczył tenże, że przystaje na proponowane przez niektórych członków odroczenie głosowania nad swoim wnioskiem, z czem się też wszyscy zgodzili. Nastąpiło głosowanie nad wnioskiem pana Olszewskiego, że nauka codzienna w szkołach ludowych ma trwać lat sześć. Wniosek ten uchwaliła sekcya jednogłośnie, przyjmując i załatwiając tym sposobem także pierwszy wniosek p. Starkla, zawarty w jego kwestyonarzu. Co do dwóch innych wniosków p. Starkla, tyczących się podziału szkół ludowych na wiejskie i miejskie, i organizacyi seminarów nauczycielskich, któraby miała uwzględniać wspomniany podział szkół, oświadczyłem, że nie mogę tych wniosków poddać pod głosowanie, ponieważ dyskusya generalna nie dotykała bliżej tego przedmiotu, a nader wielka waga sprawy w tych wnioskach poruszonej wymaga poprzedniego wyświecenia i wszechstronnego jej zbadania. Jest tedy rzeczą konieczną przeprowadzić wprzódy dyskusyę nad temi dwoma wnioskami, zanim je poddam pod głosowanie. Sekcya zgodziła się z mojem zdaniem, a na wniosek p. Sawczyńskiego, poparty przez p. Schmitta, uchwaliła prosić pana Starkla, aby zechciał opracować swój drugi wniosek, wyjaśnić go należycie i umotywować, a rezultat swej pracy przedłożyć sekcyi na najbliższem posiedzeniu.

Wniosek trzeci przyjdzie pod obrady, gdy na porządku dziennym będzie sprawa seminaryów nauczycielskich i gdy wprzódy powziętą będzie uchwała nad wnioskiem drugim. W końcu oznajmiłem sekcyi, że członkom jej przydzielę ustawy i rozporządzenia, tyczące się szkół ludowych do ścisłego badania i referowania na posiedzeniach przyszłych a to w myśl uchwały pełnej ankiety, która postanowiła cały ogół ustawodawstwa i rozporządzeń szkolnych poddać ścisłemu rozbiorowi. W przydzieleniu referatów chcę trzymać się tej zasady, by ustaw lub rozporządzeń nie przekazywać do referowania tym członkom, którzy się do ich ułożenia w teraźniejszem brzmieniu pośrednio lub bezpośrednio przyczynili, układając je albo też tłómacząc z oryginału niemieckiego; bo ważność sprawy wymaga, aby referenci byli zupełnie bezstronni. Za zgodą sekcyi przydzieliłem tedy plany naukowe dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi panu Baranowskiemu, dodając mu p. Starkla za korreferenta, regulamin szkolny panu Olszewskiemu, któremu za korreferentów dodałem pp. Mandybura i Zwierkowskiego, ustawę zaś państwową z dnia 14 maja 1869, tudzież tytuł III ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 o uczęszczaniu do szkoły, i ustawę krajową o języku wykładowym z dnia 2 czerwca 1867 roku przydzieliłem panu Schmittowi z dodaniem mu p. Sawczyńskiego za korreferenta.

Co do seminaryów nauczycielskich, ich statutów i planów naukowych nadmieniłem, że sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny dopiero po załatwieniu sprawy szkół ludowych, a referat ten przydzielę p. Sawczyńskiemu; po czem zamknąłem posiedzenie wyznaczając najbliższe, zgodnie z życzeniem, jakie objawili członkowie sekcyi, na dzień 8 listopada r. b.

We Lwowie, dnia 14 listopada 1880.

Dr. **Łukasz Solecki**,
przewodniczący sekcyi pedagogicznej.

---

a ja głupcem.... Ja szanuję w sobie głupotę, hoduję ją jak rzadki krzew, bo to moje! Wolę być głupim na swój sposób, oryginalnym po swojemu, aniżeli mądrym na cudzą manierę. Ze mnie już nikt orła nie zrobi, ani z ciebie gołębia, niechaj i on już będzie motylem, kiedy motylem stworzyła go natura.... Praktycznym człowiekiem nie zostanie; na pana wielkiej fortuny i na głowę rodu przydatnym już nie będzie.

Księżna znowu odparła tylko jedno słowo: „Musi!“ Słowo zgubne, fatalne, które wbiło jej się w głowę, raz na zawsze, jak gwóźdź żelazny w mur twardy....

Po wyjeździe księcia, nie odstąpiła od programu edukacyjnego, nakreślonego z góry i nieodmiennie. Lulu ciągle uczył się dziesięć godzin na dwanaście, i podług nieubłaganego systemu i porządku. Było to systematyczne, konsekwentne gwałcenie natury, szczepienie gruszek na wierzbie, szukanie węgla w pokładach złota. Po długim czasie nieskończonego trudu i mozołu wreszcie profesor Fusz oświadczył, że „subjekt est dostatecznie nagięty“, t. j. że był przygotowany do wyższych klas szkolnych i mógł zdać egzamina. Księżna żałowała tylko, że brat był daleko i słyszeć nie mógł pochwał oddawanych synowi. Zwyciężyła wreszcie! Los przeciwny musiał się znowu ugiąć i fatalizm ustąpić przed jej żelazną dłonią. Mogła teraz pomyśleć o wyjeździe z synem za granicę, dla dokończenia nauk.

Lulu był zdrów, tylko wyglądał trochę dziwnie, jak ponure, wychudzone dziecko na obrazach bizantyńskich; zdawałoby się, że iskra Prometeusza, płomień wiedzy i nauki przepalił nawskróś to wątłe ciało, schudł tak, że można było żebra mu policzyć, nie dotykając rękoma, tak wyraźnie rysowały się pod letniem ubraniem z czarnego kamlociku; włosy mu zrzadły na skroniach, nawet trochę zjaśniały, tak, że prawie nie odróżniały się od zżółkłej skóry czoła W twarzy miał coś wyrazu zwierzęcego, ptasiego, jak ludzie zgłodniali lub słabi, a oczy jego błękitne, wielkie, zbladły zupełnie, i miały ten zgasły koloryt, jak barwy na starych makatach Księżna nieraz odwracała twarz, aby się długo nie patrzeć na niego... To było nad jej siły!

Zbliżał się czas wyjazdu; księżna robiła pewne przygotowania do podróży, gdy niespodzianie odebrała wiadomość o nagłem zasłabnięciu księcia Karola. Był to atak apoplektyczny, z którego wyszedł, ale częściowo był sparaliżowany. Bawił tymczasowo we Włoszech, lecz doszedłszy do sił, miał zamiar natychmiast wrócić do domu.

Księżna bez wahania postanowiła czekać na niego, i już nie towarzyszyć synowi. Teraz miała nastąpić ostateczna, rozstrzygająca chwila; bardziej niż kiedykolwiek księżna potrzebna była na stanowisku. Nie zostawi w zamku Marysi samej, aby może ona jedna nie znalazła się przy śmiertelnem łożu ojca, lecz pozostanie na straży.... Przygotowania podróży przeciągnęły się bardzo długo, księżna odwlekała dzień stanowczy, myśląc, że chyba nie przeżyje rozłączenia z synem; za opiekunów dodano młodemu księciu profesora Fusza, doktora, kapelana i starego zaufanego kamerdynera; Lulu koniecznie tylko domagał się Stacha i musiano mu ustąpić.

Stach wraz z paniczem miał wyjechać w świat szeroki. Z jednej strony ciągnęło go życie nowe, z drugiej przecież żal mu było wyjeżdżać. Jakób na intencyę, że syn jego będzie „wielkim panem“, od trzech dni był pijany, i po pijanemu na panów wymyślał. W leśniczówce niewiele było słów przy pożegnaniu; Jakóbowa tylko go uściskała i odprowadziła kawałek, ile siły starczyły.

— A Marysia? — rzekła mu cicho, do ucha.

— Matko — odparł chłopiec, ręką zasłaniając oczy, bo się wstydził łez, co go zdradzały — ja twoją Marysię kocham, a jak powrócę, to się z nią ożenię.

Stara dopiero wtedy rozpłakała się na dobre a Stach wróciwszy do pałacu, spotkał na podwórzu Marysię i rzekł nieśmiało.

— Panno.... panno Maryanno...

— Czy mnie już nie kochasz, że mnie zwiesz panną? — z żalem odpowiedziała Marysia — Bodajbym nigdy nie była niczem innem jak Marysią.

Kochał ją bardzo i szczerze, lecz jej tego przy pożegnaniu powiedzieć nie śmiał.

Ale z odjazdem zwlekało się i zwlekał; Lulu ciągle był słaby; przy żegnaniu się z matką dostał kilka razy ataku i trzeba było odłożyć podróż. Wreszcie, przy schyłku jesieni, trafił się dzień pogodny, w którym Lulu był silniejszym, skrócono o ile można chwilę pożegnania i wyjechał.

Księżna z ganku patrzała jeszcze długo za odjeżdżającym. Widziała powóz, mniejszy, coraz mniejszy, aż wreszcie zniknął jej z oczu zupełnie... Odwróciła się z ciężkiem westchnieniem... płakać nawet nie mogła; myśl ciemna, przejmująca, opanowała jej serce. Cóż to było? Czyliż całe życie swoje pracowała tylko w próżni i nicości? Czy w tych piersiach, które teraz przyciskała ręką, jak pokutnica, zamiast miłości była tylko duma?... Nie płakała za swojem jedynem dzieckiem, nawet pomimo żalu opuszczenia czuła jakby ulgę... Nie będzie odtąd patrzeć na to marne dzieło rąk własnych, na krwawą pracę, codzień niszczoną i rozsypującą się w proch i popiół. Miłość do tego, który był daleko, powoli nabierze świeżej siły, odrodzona w mgle ideału; w myśli kochać go będzie takim, jakim by go mieć chciała.... Nędzna, ona go nigdy nie kochała!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Bohemii*: „Jednem z pierwszych przedłożeń, jakie rząd wniesie do Izby deputowanych, będzie **budżet na rok** 1881. Nad zestawieniem tego budżetu pracują już od dłuższego czasu a to, jak zapewniają z zachowaniem norm najściślejszej oszczędności. Oprócz budżetu przygotowuje się przedłożenie o wykończeniu kolei w dolinie rzeki Bosny, które przyjdzie pod obrady równocześnie w Izbach obu połów monarchii. Słychać także, że w ministerstwie finansów pracują gorliwie nad reformą podatków i że także inne ustawodawcze projekta wniesione być mają do Izby. Krótki stosunkowo przeciąg czasu, jaki Rada państwa będzie mieć do dyspozyi przed feryami Bożego Narodzenia, nie pozwala przypuszczać, aby budżet państwa jeszcze przed końcem

roku administracyjnego mógł być załatwiony. Jeżeliby rozprawy budżetowe przybrały znowu takie rozmiary jak w roku zeszłym, to załatwienie budżetu przed upływem pierwszego kwartału należałoby uważać za pomyślny wypadek. Nadzieje dalej sięgające byłyby z pewnością illuzorycznemi." *Presse* donosi, że Radzie państwa przedłożony zostanie także projekt nowej ustawy przemysłowej.

— Komitet 18tu zajmował się na ostatnich swych posiedzeniach wynikami reklasowania i załatwił je przedwczoraj. Zostały one po większej części akceptowane. Wczoraj miał komitet wziąć pod obrady cały szereg przedłożonych sobie rezolucyj, które domagają się ustalenia stosunku między pojedynczymi gatunkami kultury zapomocą cyfr albo w inny sposób. „Nie jest wszakże rzeczą prawdopodobną, powiada *Presse*, aby rezolucye te zostały przyjęte, ponieważ stosunek między pojedynczemi rodzajami kultury w pojedynczych krajach jest rozmaity, a w niektórych nie da się wcale oznaczyć. Po ukończeniu obrad nad rezolucyami nastąpi ustanowienie *modi procedendi* przy drugiem czytaniu. Rozpoczęcie drugiego czytania dozna małej zwłoki, ponieważ materyały potrzebne nie zostały jeszcze wydrukowane. Jakkolwiek obliczenia rządowe ostatecznego rezultatu pierwszego czytania dotychczas nie są znane, można jednak przyjąć za rzecz pewną, że obliczony w dawniejszym operacie rządowym dochód 183 milionów podwyższony został przez komitet na 210 milionów. Podwyższenie to przypada głównie na Austryę Dolną i Górną i Morawię. Przy drugiem czytaniu cyfra ta zostanie niezawodnie znacznie zredukowaną."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowy rossyjski minister finansów.)

O nowym rossyjskim ministrze finansów, panu Abazie, podaje korespondent *Dz. Pozn.* następujące szczegóły: „Aleksander Aktiejewicz Abaza jest synem bogatego *otkupszczyka*, pod którą to nazwą znani byli w Rossyi ludzie, co mieli w swym ręku monopol handlu spirytusem i wódką. Stary Abaza, Ormianin czy Grek z pochodzenia, pozostawił po sobie ogromne kapitały i całe klucze majątków. Dzisiejszy minister służył za młodu przy huzarach gwardyi, skąd przeniósł się do ministerstwa dworu a następnie został szambelanem W. Księżny Heleny Pawłówny. Wiadomo, że ta księżna brała czynny udział w sprawach polityki wewnętrznej, szczególnie w sprawie uwłaszczenia włościan i grupowała koło siebie demokratyczno-narodowo-liberalną partyę. Tu nowy szambelan, posiadający wielki, jak powiadają, dar krasomowczy, brał w dyskusyach salonowych czynny udział, i potrafił w niedługim czasie zasłużyć sobie na opinię dobrego ekonomisty i stać się wpływową osobistością w wyższych sferach biurokratycznych. Mając na oku nietyle może ogólny państwowy interes, ile podniesienie wartości własnych majątków, zwrócił uwagę rządu na pilną konieczność budowania kolei żelaznych w południowej Rossyi, i kiedy rząd dał się do tego skłonić, przyjął w przedsięwzięciach kolejowych na Rusi czynny udział pod firmą barona Unger Sternberga. To mu ostatecznie zjednało opinię wielkiego finansisty. Został mianowany członkiem rady państwa, później kontrolerem państwowym, nakoniec prezesem wydziału ekonomii państwowej w radzie państwa. Występował zawsze w obronie protekcyonizmu. Za jego to radą wprowadzono przed wojną opłatę od ceł w złocie, on również wpłynął na podwyższenie ceł od cukru. W radzie państwa i komitecie ministrów przemawia zawsze w duchu liberalnym, kiedy rzecz idzie o sprawy polityki wewnętrznej i jest podobno gorącym zwolennikiem Loris-Melikowa."

(Mowa Northcote'a).

W Bristolu odbyła się w tych dniach doroczna uroczystość, poświęcona pamięci E. Colstona, założyciela tamtejszych stowarzyszeń dobroczynności. Na ucztę wydaną z tej okazyi przybyli wszyscy członkowie politycznego stowarzyszenia konserwatywnego „Dolphin". Gościem honorowym uczty był sir Stafford Northcote, były kanclerz skarbu. W przemówieniu swem wyraził naprzód hołd talentowi i zręczności, z jakiemi lord Beaconsfield przewodniczył stronnictwu konserwatywnemu. Wspomniał dalej o mowie Gladstone'a, wygłoszonej na uczcie u lorda-majora Londynu i wyraził swoje zadowolenie, iż rząd obecny uznaje politykę swego poprzednika i ma zamiar prowadzić ją dalej. Uważa jednak mowca, że na rachunek traktatu berlińskiego kładą zazwyczaj wiele rzeczy, nieobjętych bynajmniej tym traktatem. Twierdzą naprzykład, iż ugoda co do odstąpienia Dulcigna Czarnogórcom jest sprawą przewidzianą w traktacie berlińskim. Tymczasem w traktacie berlińskim o odstąpieniu Dulcigna Czarnogórcom niema wzmianki. Znajduje się przeciwnie ustęp, że Dulcigno powinno być oddane Turcyi. Co do kwestyi granic greckich, to w traktacie berlińskim stanowczo o tem mowy niema, jest tylko wzmianka w jednym z protokołów konferencyi, w którym obmyślano regulacyę granicy pomiędzy Turcyą a Grecyą i zalecano ją Turcyi, a gdyby porozumienie było niemożebne, miało być ofiarowane pośrednictwo mocarstw. Protokół jednak nie zawiera najmniejszej wzmianki o tem, ażeby celem przeprowadzenia układu należało użyć siły. Wypadałoby pamiętać, iż rząd konserwatywny bynajmniej nie sprzeniewierzył się polityce pojednawczej tak dalece, jak mu to zarzucają przeciwnicy. Co do jednego punktu, panuje między dawnym a obecnym rządem istotna sprzeczność zapatrywań, a mianowicie co do punktu, czy ta polityka ma być przeprowadzona środkami przymusowemi. Mowca nie zaprzecza, że zaproponowana ugoda co do granic czarnogórskich jest trafna i dobra, że Porta zobowiązawszy się traktatem do koncesyi, skoro ją zrobiła, obowiązana jest do jej wykonania. Nie wątpi także, iż byłoby korzystnem tak dla Porty jak Grecyi pewne porozumienie co do rozgraniczenia. Ale też na tem jedynie kończy się wszystko. Trzeba się trzymać ściśle postanowień traktatu i żądać od mocarstw, ażeby to samo zrobiły. Mowca jednak nie poczytuje za obowiązek Anglii popieranie siłą zbrojną wykonania wszystkich tych stypulacyj traktatowych. (*Wyrazy zadowolenia*) Czy to kwestya egoizmu czyli też jedynie kwestya polityki angielskiej? Nie — ale jeżeli mowa o przymusie, to nie należy zapominać, jakie rozbudza się namiętności, jakie wywołuje niebezpieczeństwa i jakie siły każdy z krajów Europy rozwinąć może. Nie należy zapominać, jakąby odpowiedzialnością obarczyli się ci, którzyby na zagrożoną i tak Europę ściągnęli wojnę, której zakończenia nikt przewidzieć nie zdoła. Plany Gladstone'a zostały unicestwione przez sułtana. Nie może bynajmniej ulegać wątpliwości i najlepiej będzie otwarcie przyznać, że demonstracya flot zrobiła fiasko, nawet w takim razie, jeżeli Dulcigno zostanie oddane i granice czarnogórskie będą uregulowane. Gdyby nawet to nastąpiło, demonstracya flot i polityka przymusu wywieranego przez koncert europejski, musi być poczytana za chybioną. Mowca uważa także za swój obowiązek ostrzedz rząd i naród grecki, iż Anglia nie mogłaby się wdawać w wojnę o utrzymanie Grecyi, gdyż przeciw podobnemu zawikłaniu wystąpiłaby z poważnym protestem i opozycyą znaczna część narodu angielskiego. Otwartem złożeniem takiego oświadczenia oddałoby się przysługę Grecyi, której zagraża popchnięcie na manowce, jak to przed kilku laty spotkało Danię. Grecya może mieć przekonanie, że gdyby zrobiła krok, którego robić nie powinna, to ciężar jego skutków nie spadłby na nią samą. Otóż pod tym względem, kto pamięta jak było z Danią, przyznać musi, że wyświadczonoby Grecyi przysługę otwarcie, wyprowadzając ją z błędu. Zarzucają, że Anglia przyjęła względem Grecyi pewne zobowiązania, redukują się one jednak do kilkakrotnie udzielanej Grecyi rady, ażeby podczas wojny rossyjsko-tureckiej, nie narażała się na starcie z Turcyą. Nie wchodząc w to, coby było Turcyę spotkało, nie ulega wątpliwości, że starcie podobne byłoby fatalnie dotknęło Grecyę. W interesie zatem samej Grecyi doradzano jej unikać starcia.

Co do sprawy irlandzkiej, wyraził się mowca, iż skutki procedury sądowej przeciw przywódcom ligi agraryjnej są nader wątpliwe. Rząd sam przez swoje mowy i czyny, popchnął ciemne klasy do wykroczeń przeciw prawu. Jeżeli rząd w istocie ma zamiar położyć kres obecnemu stanowi w Irlandyi, to może liczyć na poparcie stronnictwa konserwatywnego. Mowca mniema, że w Irlandyi narażone są instytucye własności, religii i zagrożone obyczaje. Ma nadzieję, że lud angielski upamięta się i pozna nareszcie, jakie są wielkie tradycye tego kraju. Z tradycyj tych mianowicie nie wynika, żeby czynnikiem pomocniczym do uzyskania niezależności mógł być radykalizm. Anglia szczyci się chwalebną przeszłością i mimo rozlicznych sprzeczności, w prawnej zasadzie jednoczą się wszyscy. Zakończył pochwałą stronnictwa konserwatywnego, które działając energicznie, ale bez namiętnych wycieczek, może zapewnić sobie zwycięztwo i być spokojne o przyszłe losy Anglii.

(Polityczna dojrzałość Grecyi.)

Korespondent augsburskiej *Allg. Ztg.* konstatuje fakt pocieszający dla przyszłego rozwoju narodu helleńskiego, mówiąc, iż ten naród dotychczas lekkomyślny i płonący zbyt często zapałem słomianym, spoważniał widocznie z biegiem czasu pod naciskiem okoliczności. Zupełnie też inny ton i stanowisko zajęła prasa, to zwierciadło usposobień narodowych, jak pisze korespondent ateński, przytaczając cały długi artykuł z greckiego dziennika *Aeon*, który opiewa:

„Korespondent nasz stambulski pisze nam o zapatrywaniach kolonii greckiej przebywającej w Konstantynopolu, ze względu mianowicie na najkorzystniejszą w tej chwili politykę dla Grecyi i dodaje, że większość jest za wojną i to za wojną niezwłoczną. Wojsko, powiadają, gotowe, lepiej zatem żeby je poprowadzić zaraz do czynu, niż wyczekiwać, gdyż przez czas wyczekiwania, Turcy będą mogli uzbroić się należycie, w Europie zaś może nastąpić zmiana usposobień nieprzyjazna dla Grecyi; kraj zresztą zostanie ekonomicznie zrujnowany, jeżeli stan obecny potrwa choćby tylko pół roku jeszcze. Korespondent nasz jednak stambulski — pisze dalej *Aeon* — ma z naszymi tam przebywającymi współobywatelami dziwnie optymistyczne pojęcie o wojnie, pojęcie takie, którego z pewnością nikt w świecie nie podzieli, usłyszawszy tak lekkomyślną zachętę do wojny. Jakoż w istocie, gdyby wojna była tylko wojskowym spacerem po równinach bez przeszkód, w takim razie powyższe zapatrywania byłyby bardzo trafne i praktyczne. Ale na nieszczęście okolice, w których nam wojnę prowadzić doradzają, obfitują w miasta, twierdze i obozy oszańcowane, w rzeki, góry, urwiska i bezdenne przepaście. Bronione zresztą będą przez żołnierzy najwaleczniejszych, których swoim porządkiem wspierać będą mieszkańcy wyćwiczeni także w rzemiośle wojennem. Jak tedy ktoś, coby chciał torować sobie drogę przez olbrzymie mury, potrzebuje toporów, oskardów i innych narzędzi, tak samo i my, ażeby zdobywać miasta i twierdze, ażeby przebywać rzeki i przesmyki górskie, ażeby równiny w mocy naszej utrzymać, potrzebujemy nadewszystko wojska nietylko pełnego przymiotów waleczności, ale także w liczbie olbrzymiej. Dotychczas wojska takiego jeszcze nie posiadamy. Możemy je mieć wkrótce (?), ale dziś nie mamy go jeszcze w tej formie, w jakiej czyni je pożądanem sztuka wojenna. Nie mamy zaś po prostu z tej przyczyny, że w ciągu dwóch miesięcy nie mogliśmy stworzyć armii. Z takiem wojskiem nie może żaden panujący, świadomy swoich obowiązków i odpowiedzialności, narażać kraju na wojnę, a to dopóty, dopóki armii dostatecznie nie przygotuje i nie zorganizuje. Nasi współobywatele w Konstantynopolu zdają się także dziwne mieć pojęcia co do trwania wojny. Mniemają oni, że gdybyśmy wtargnęli do Epiru lub Tessalii, moglibyśmy dzieło nasze skończyć w ciągu jednego miesiąca, po skończonej zaś pracy wojennej mogliby wojownicy porzucić broń i chwycić się pracy około roli z nadchodzącą już wiosną, coby kraj uchroniło od zbytecznych ciężarów. Ale na nieszczęście historya nie stwarza cudownych czynów, a walki szczególniej narodowe, trwają zwykle dłużej od walk staczanych na scenie teatralnej. Jak długo podobna walka potrwać może tego nikt przewidzieć nie zdoła, ani też obrotu pojedynczych okresów walki. Wiadomości, jakie posiadamy o położeniu rzeczy w Epirze i Tessalii, utwierdzają nas w przekonaniu, żeśmy zaprawdę nie powinni lekkomyślnie i pozornie tylko uzbrojeni rozpoczynać dzieła. Wojna ta musi być bardzo uporczywa i zażarta i nie ukończy się tak prędko. Choćbyśmy dziś nawet rozpoczęli wojnę w Tessalii i Epirze, to nikt nie może ręczyć, że skończyłaby się na wiosnę. A choćby się i skończyła, to nie możnaby przecie mówić o dokonanym kompletnie nowym porządku rzeczy. Takie rzeczy dokonywają się dopiero z czasem, a przez ten czas musi wojsko pozostać pod bronią, musi nawet być kompletowane, ażeby uzupełnić szeregi przerzedzone przez choroby lub bitwy. Jeżeli tedy nie zapomnimy i o tem, że koszta wojny rozpoczynają się właściwie dopiero z rozpoczęciem walki, to pojmiemy, że natychmiastowem wtargnięciem nie uchronilibyśmy ani cierpiącej w skutek organizacyi wojskowej, krajowej produkcyi, ani też oszczędzili kosztów i wydatków. Przeciwnie, natychmiastowe zerwanie się, kosztowałoby bardzo wiele, bo dużo ofiar z ludzi i wyższe daleko wydatki. Potrzeba więc wielkiej przezorności i oględności, ażeby się nie dopuścić czynu, któryby nas zgubił i pozbawił nas także przychylności naszych wielkich sprzymierzeńców, którzy już wiele dla nas zrobili. Ponieważ okoliczności są krytyczne, ponieważ w grę wchodzą wielkie i żywotne interesa, przezorność jest konieczną wobec spodziewanych korzyści naszej akcyi, zgubne zaś skutki nie mniej groźne i nieobliczone — powinni zatem wszyscy patryoci tak w kraju jak zagranicą, zostawić rozstrzygnięcie co do czasu podjęcia akcyi uprawnionym do tego i zorganizowanym należycie władzom, które są należycie świadome okoliczności i same tylko są w stanie wybrać co trafne i zbawienne."

KRONIKA

= **P. Maryan Nenyczko**, c. k. koncypista dyrekcyi policyi, który pełnił służbę przy Najw. dworze Monarszym we Lwowie, otrzymał od Najj. Pana kosztowny pierścień złoty z rubinem, i bryiantami.

= **Do Rady powiatowej** brzeskiej wybrani zostali dnia 17 b. m. z grupy gmin miejskich pp. dr. Stanisław Madeyski, c. k. notaryusz i Wincenty Krzemiński, pocztmistrz i naczelnik gminy miasta Wojnicza.

— **W kasynie miejskiem**, odbędzie się dziś, w sobotę, wieczorek muzykalny pod kierownictwem pani Maryi Praun.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa gimnastycznego *Sokół* odbędzie się w niedzielę w sali towarzystwa przy ulicy Kurkowej.

— **Młodzież akademicka**, idąc za ustalonym już pięknym zwyczajem, obchodzić będzie uroczyście w dniu 27 b. m. dwudziesto-pięcio-letnią rocznicę zgonu Adama Mickiewicza wieczorem w sali ratuszowej.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. dr. Kornela Tarnawskiego, prezydenta c. k. sądu krajowego, zmarłego we Lwowie dnia 23 listopada 1879, odbędzie się we wtorek, jako w rocznicę śmierci, w kościele parafialnym obrządku łac. w Drohobyczu staraniem członków tamtejszego sądu powiatowego.

= **O ciekawym fenomenie** donoszą nam z Złoczowa. Wczoraj po południu przy stałej pogodzie spostrzeżono tam znaczną ilość chrząszczy zwykłych majowych zupełnie rozwiniętych.

— **Na wystawie obrazów** wiedeńskiego *Kunstvereinu* rozdano w tych dniach twórcom najcelniejszych dzieł doroczne premie. Pomiędzy premiowanymi znajdujemy także pana W. Leopolskiego ze Lwowa, który otrzymał nagrodę br. Königswartera za obraz olejny „Nie chce się palić".

— **W zakładzie geologicznym** państwowym w Wiedniu odbyło się w tych dniach posiedzenie, na którem przewodniczący, radca dworu Hauer, przedłożył między innemi rozprawę profesora Łomnickiego o formacyi gipsowej w Wschodniej Galicyi.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. z szynku pod l. 25 przy ulicy Gródeckiej granatowe palto, w którem się znajdowała książeczka immatrykulacyjna; pani J. T. z pomieszkania pod l. 83 przy ulicy Ormiańskiej bieliznę. — W podwórzu domu pod l. 2 przy ulicy Szpitalnej znaleziono zwłoki dziecka płci męzkiej i oddano je do kostnicy szpitala powszechnego. Śledztwo wdrożono.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Franciszek Słowikowski pleban w Tutomie (administracyę objął ks. Wawrzyniec Pilszak, wikary z Błażowy); ks. Edward Chmielewski, wikary w Zarszynie; i ks. Jan Gargaszyński, pleban w Trześni. Ks. Antoni Ulanowski, wikary w Grodzisku, instytuował się kanonicznie na probostwo w Turbii; ks. Piotr Pietrzycki, katecheta gimnazyum w Wadowicach, na probostwo w Lubli; ks. Leonard Piela, wikary w Kosnie, na probostwo w Hussowie. Konsystorz biskupi mianował rzeczywistymi profesorami przy zakładzie teologicznym w Przemyślu ks. Wojciecha Galanta, zastępcą profesora starego zakonu, i ks. Jakóba Federkiewicza, zastępcą profesora historyi kościelnej; przeniósł wikarych: ks. Józefa Niewodowskiego z Kołaczyc do Wrocanki; ks. Jana Gwozdziowskiego z Sędziszowa do Gorna; ks. Jana Drzewieckiego z Gorna do Sędziszowa; ks. Marka Lechowskiego z Pantalowic do Sędziszowa; ks. Józefa Kulika z Żołyni do Biezdziedzy; ks. Jana Panczakiewicza z Biezdziedzy do Żołyni; ks. Marcina Larowicza do Dobromila; ks. Feliksa Chmielowskiego z Słociny do Czyżek; ks. Walentego Trojniara do Dembowca; ks. Wojciecha Zebrackiego z Żołyni do Kosiny; ks. Józefa Wyszatyckiego do Pantalowic; ks. Wojciecha Lijana do Żołyni; ks. Antoniego Nadgrodkiewicza do Jasienicy; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Bronisława Karakulskiego do Błażowy; ks. Władysława Gryzieckiego do kościoła katedralnego w Przemyślu; ks. Antoniego Mirkiewicza do Sądowej Wiszni; ks. Wojciecha Piątkiewicza do Jarosławia; ks. Henryka Siarkowskiego do Grodziska; ks. Tomasza Sobotę do Jeżowego; ks. Jana Szurę do Jedlicza; ks. Franciszka Majchera do Słociny; ks. Władysława Kwiecińskiego do Trześni; ks. Jana Stocha do kościoła parafialnego w Przemyślu; ks. Michała Kuczka do Grębowa; i ks. Antoniego Ziobro do Pniowa; nakoniec przeniósł ks. Jana Wojtunia wikarego w Krzemienicy w stan deficyentów.

— **Z Zagrzebia** donoszą korespodenci: Noc na 17 b. m. przeszła stosunkowo spokojnie; tylko jedno bardzo lekkie wstrząśnienie dało się czuć o godzinie 3 nad ranem. Mieszkańcy przepędzili noc po największej części na placach i plantacyach, zamożniejsi tylko w powozach. Szczęśliwym się mógł nazwać, kto zdobył jaką ławkę, ażeby nie leżeć na zimnej, wilgotnej ziemi. Noclegi te pod gołem niebem

o tej porze łatwo mogą sprowadzić fatalne choroby, zwłaszcza między dziećmi. Już wczoraj rano opuściło miasto mnóstwo osób. wieczór jednakże popłoch wzmógł się jeszcze i takie tłumy zalegały dworzec, że pociągi nie mogły ich pomieścić i wielu musiało, chcąc nie chcąc, pozostać. W ciągu dnia dzisiejszego znowu cokolwiek uspokoiły się umysły. — Rozebranie kościoła Franciszkańskiego jest rzeczą postanowioną; o objęcie tej roboty związano już rokowania z pewnym przedsiębiorcą wiedeńskim. — Wiarogodni świadkowie opowiadają, że podczas trzęsień w nocy na 16 b. m. dochodziły od gór Karstu bardzo donośne grzmoty i szum złowrogi, jakby srożącej się daleko nawalnicy, pomimo, iż niebo było rozpogodzone i księżyc jasno przyświecał. — W miejscowości kąpielowej, Stubicy, w Kroacyi, jednocześnie z wielkiem trzęsieniem dnia 9 b. m. w dwóch miejscach zapadła się ziemia trzy sążnie głęboko, a zakłęśnięcia wypełniła gorąca woda, która chwilami mocno się burzy. Przed katastrofą zagrzebską wspomnione miejsca były całkiem równe i trawą porośnięte. — Donosilišmy, że dnia 14 b. m. rano lekkie trzęsienie dało się czuć w Innsprku. Trzęsienie to rozciągało się aż do Bawaryi, gdzie miejscami, jak n. p. w Mittenwaldzie, tak było silne, że wstrząsnęło domami, poprzesuwało sprzęty w mieszkaniach i nabawiło mieszkańców największego przerażenia. Towarzyszył zjawisku silny łoskot podziemny. To samo trzęsienie nawiedziło okolice Hall, Thaur i t. d., a w miejscowości Rum, w Tyrolu, sprawiło ogromny popłoch, zaskoczywszy całą prawie ludność zgromadzoną na nabożeństwie w kościele, z którego chwiejących się ścian posypał się gruz. — Depesze z dnia 18 b. m. donoszą: Dziś w nocy obserwowano jedno lub dwa lekkie wstrząśnienia. Umysły uspokajają się znowu. Izba handlowa powzięła jednomyślnie rezolucyę, że wszelkie środki heroiczne dla podtrzymania kredytu handlowego w Zagrzebiu mogłyby tylko zaszkodzić dotychczasowemu zaufaniu, dlatego stanowczo się oświadcza przeciw takim środkom, oczekując po wyrozumiałości wielkiego świata handlowego, iż tenże nie odmówi nawiedzonemu tak ciężko miastu i nadal swojego zaufania Co do stosunków kredytu hypotekarnego, Izba handlowa wyraziła przekonanie, iż zaliczka w sumie milionów zł. z funduszu państwowego, o którą stara się już gmina zagrzebska, wystarczyć powinna na ich uregulowanie. — Według depeszy nowojorskiej Heralda trzęsienie ziemi, które trwało 5 sekund, nawiedziło dnia 31 października okolice New-Castle i inne w Stanach Zjednoczonych.

— **O niezwykłem zjawisku** donoszą dzienniki pruskie. W miejscowości Lyck zarówno, jak i w sąsiednich jej okolicach widziano przez kilka pierwszych dni ubiegłego tygodnia całe roje jaskółek, bujające jakby wśród lata nad łąkami. Nie pamiętają tam, żeby w listopadzie zdarzyło się kiedy co podobnego.

— **W procesie o pojedynek**, którego ofiarą padł hr. Zichy Wiktor, sąd peszteński skazał hr. Szczepana Karoly'ego na trzymiesięczne, a świadków obu stron na trzytygodniowe więzienie.

— **Znana drukarnia** Bogumiła Korna w Wrocławiu, z której dawniej zwłaszcza czasy wychodziło dużo książek polskich, zgorzała częściowo we wtorek. Strata jest znaczna.

— **Listem gończym** ścigana jest służąca Wiktorya Blumenstein, zwana także Teresą Sachs, rodem z Morawy, licząca lat 53, która uciekła z domu służbodawców. popełniwszy kradzież na przeszło 11 tysięcy zł.

— **Pożar** dnia 14 b. m. zniszczył gmach banku królewskiego w Lizbonie. Gotówka i papiery banku zostały uratowane.

— **Lokomotywa drożna** wynalazku Bolle'go popisywała się we wtorek na placu koszar artyleryi w Berlinie, w obecności ministra wojny, feldmarszałka Moltkego i wielu innych dygnitarzy wojskowych. Próby wypadły doskonale, tak, że obecni nie mogli podnieść najmniejszego zarzutu. Lokomotywa bez wypadku zaciągnęła naraz pięć ogromnych dział pozycyjnych 15-centimetrowych po zwykłej drodze do Reinickendorfu, a następnie do Dalldorfu. Pociąg miał 200 metrów długości.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Warszawie. Przy naprawianiu studni prywatnej usunęła się ziemia, grzebiąc żywcem 20 letniego studziennego, Władysława Żukowskiego. Na krzyk nieszczęśliwego ludzie bliżej stojący, przerażeni okropnością wypadku, nie biegli z pomocą, po kilku dopiero chwilach, robotnik z fabryki octu, Hersz Salomon i ślusarz, dwudziestokilkoletni Władysław Kalinowski, rzucili się na ratunek, lecz spotkał i ich los Żukowskiego. Ziemia zakryła ich żywych i przejmującym głosem wzywających o pomoc. Wezwano pomocy od straży ogniowej w koszarach Mirowskich, zkąd w tejże chwili dwudziestu strażaków udało się na miejsce wypadku. Pomimo niebezpieczeństwa kilku odważniejszych z kubłami weszło w dół złowrogi, inni zaś w tych kubłach wyciągali ziemię przez nich wydobytą. Dwie długie godziny śmiertelnego strachu i oczekiwania upłynęło, nim w głębokości piętnastu łokci ukazała się głowa jednego z pogrzebanych. Była to głowa Hersza Salomona. Otaczały ją kawałki desek z rusztowania i ziemia wilgotna. Jeszcze godzina upłynęła, zanim pierwszą ofiarą na wierzch wydobyto; starano się przywrócić ją do życia; napróżno. Tak samo wszelkie środki lekarskie nie wskrzesiły wydobytego w kwadrans potem Władysława Kalinowskiego. Robotnicy tymczasem kopali dalej. W głębokości dwudziestu kilku łokci ziemia poruszać się zaczęła; wobec niebezpieczeństwa wytrysku wody, którą tylko cienka warstwa ziemi oddzielała, o godzinie 2 po południu zaprzestano kopania, a przystąpiono do ocembrowania dołu, która to czynność zaledwie w dniu następnym około południa dopiero ukończoną została. Zwłok Władysława Żukowskiego w pierwszym dniu nie odszukano; odkopano je w piątek po południu. Pogrzeb ofiar odbył się na trzeci dzień po katastrofie przy wielkim udziale ludności wszystkich stanów.

— **Zajścia z Chińczykami** w Kalifornii powtarzają się coraz częściej i przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Głównie robotnicy irlandzkiego pochodzenia biorą udział w agitacyi przeciw Chińczykom. Policya z powodzeniem używa teraz na wzór francuski sikawek przeciw burzycielom spokojności publicznej.

— **Odkrywanie głów.** Wedle obyczaju wschodniego, praktykowanego dotąd od dalekiej bardzo przeszłości i przez Izraeitów europejskich przy odprawianiu nabożeństwa i innych obrządkach europejskich, przykrycie głowy jest oznaką czci i poszanowania, a odsłonienie jej objawem lekceważenia i nieprzyzwoitości. Wszelako *Izraelita* obecnie powiada, że w starych dokumentach midraszowych są wzmianki, świadczące, iż obyczaj zachodni odkrywania głowy był już wtedy oznaką czci dla osób poważanych. Oto w Midrasz Raba (Pięcioksięgu) w rozdziale Waikra, a także w Midraszu do księgi Estery, znajduje się opowieść, dla przykładu przywiedziona o królu. który kazał obwieszczać swe rozkazy wszędzie, i „wszyscy wstawali przy ich czytaniu, odsłaniali swe głowy i słuchali ich ze czcią i poszanowaniem etc“

(*r*) **Cały pociąg.** Nieraz zdarzało się czytać w dziennikach o łodziach a nawet statkach i okrętach żaglowych albo parowych przepadłych bez wieści; ocean, chłonąc tego rodzaju ofiary, a wały zamykając się nad niemi nie zostawiają znaku ich zguby na swojej powierzchni. Ziemia pod tym względem mniej jest zdradna i jeszcze starzy Grecy głosili jako zasadę, że bezpieczna ziemia, niebezpieczne morze. Dotąd też nie zdarzyło nam się spotkać z doniesieniem, że jaki pociąg kolei żelaznej niewiadomo gdzie się podział, chociaż niejeden już został zdruzgotany, spalony, albo zatopiony, zawsze jednak wiedziano, gdzie i jak podobna straszna katastrofa nastąpiła. Tym razem z Ameryki przybywa nam ta niespodzianka Od niejakiego czasu towarzystwo kolei Kanzas-Pacific bardzo jest niespokojne, nie otrzymując żadnej wiadomości o jednym ze swoich pociągów. Odbywano poszukiwania, śledztwa, wydano niemałą sumę pieniędzy na różnego rodzaju ankiety i dotychczas nie otrzymano żadnego objaśnienia. Wszystko ogranicza się do rozmaitych domysłów, z których najpodobniejszym do prawdy jest następujący. Niedawno straszny huragan szalał nad wioską Mountone, przez którą przechodzi kolej Kanzas-Pacific o 400 mil na zachód od Kanzas-City; szyny zostały zerwane na przeszło werstowej długości drogi, droga ta została z gruntu zniszczoną, a sąsiednie łąki pokryte wodą na dwa metry wysokości, prawdopodobnie zatem pociąg wykoleił się w tem miejscu, zboczył na łąkę i zagrzął gdzie głęboko w rozmiękłej ziemi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Modele maszyn.** P. Nicefor Lenk Sufczyński, b. oficer meksykański, złożył w szkole gospodarstwa lasowego modele maszyn siewniczych, zastosowanych do leśnictwa. Jedna z nich sporządzona jest na podstawie systemu płużkowego i ma przeznaczenie funkcyonować na położeniach równych, druga z systemem walcowym na powierzchni z przeszkodami, jak na karczowisku i t. p. Maszyny te mają równocześnie wyorać, zasiać i zawłóczyć. O modelach maszyn tych wyrażają się dotąd znawcy z wszelkiem uznaniem. W opisie dołączonym do modelów znajduje się także obszerna wzmianka o zegarku, mającym służyć do kontrolowania służby leśnej, a który, gdyby się praktycznym okazał, wielką mógłby oddać przysługę nietylko leśnictwu ale i łowiectwu. Modelu zegarka pan S. wszakże nie przedłożył, gdyż służy za wzór do wygotowania pierwszego egzemplarza. Gdyby wynalazki te i w zastosowaniu swem równe jak modele zyskały uznanie, oddaćby mogły znaczną przysługę leśnictwu w ogóle, które dotąd oprócz świdrów do przesadzania drzewek i siewników ręcznych, maszyn pomocniczych nie posiada.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przybywszy przedwczoraj rano z Gödöllö do Budzina przyjmował deputacyę municypalności z Koloszwaru w sprawie znanej afery z redaktorem Bartha. Na przemowę naczelnika deputacyi odpowiedział Monarcha, co następuje: „Z ubolewaniem powziąłem wiadomość o wypadku, który spowodował Panów do przedstawienia Mi Waszej prośby. Bądźcie przekonani, że w miarę rezultatu dochodzenia stanie się wszystko, czego wymagać będzie prawo i sprawiedliwość Spodziewam się zresztą, że nie pozwolicie, aby to ubolewanie godne zdarzenie przez kogokolwiek i w jakibądź sposób wyzyskane zostało do naruszenia zgody i przyjaźnego stosunku, które dotychczas panowały w Siedmiogrodzie między ludnością i wojskiem i jak się spodziewam także nadal panować będą“.

Następnie przyjmował Najj. Pan deputacyę z **Szegedynu** i Alföld, które przedłożyły prośbę o założenie trzeciego **uniwersytetu** na Węgrzech Najj. Pan przyjął deputacyę bardzo łaskawie i odpowiedział: „Cieszę się, że miasto Szegedyn obok trosk o zatarcie śladów katastrofy zajmuje się także tą ważną kwestyą kultury, której poświęcę Moją uwagę“.

Delegaci międzynarodowej **komisyi dunajskiej** zebrali się już dnia 15 b. m. w Gałaczu, brak jednak dotąd delegata tureckiego i dlatego posiedzenia komisyi rozpoczną się dopiero d. 25 b. m. Pierwszym przedmiotem obrad będzie austryacki *avant-projet*. Do wniosku austryackiego mają być wniesione niektóre poprawki. Francya i Anglia mają, wnieść, ażeby komisya mięszana ustanowioną została tylko na trzy lata, to jest na czas, jaki pozostaje jeszcze do obrad międzynarodowej komisyi dunajskiej. Ze strony włoskiej ma być zaproponowanem, aby w komisyi mieszanej przewodnictwo pozostawionem wprawdzie było Austryi, lecz żeby zamiast czterech komisya składała się z pięciu członków, tak ażeby nie Austrya lecz ów piąty członek przybrany decydował w razie równości głosów. *N. fr. Pr.* wyraża przekonanie, iż komisya nie przyjmie tego wniosku.

Berlińska *Nat. Ztg.* podaje o zamierzonej **interpelacyi w kwestyi żydowskiej** co następuje: „Dowiadujemy się ze sfer stronnictwa postępowego, że jedno z kół konserwatywnych uczyniło przedstawienie, na które zgodzili się postępowcy, ażeby w przyszłą sobotę nie uchwalać w sejmie dyskusyi nad interpelacyą. Przebieg więc sprawy tej ma być następujący: Profesor dr. Hänel ma wypowiedzieć mowę u zasadniającą interpelacyę i zadowolnić się odpowiedzią ministra hr. Eulenburga. Następnie zapaść ma formalna uchwała niewchodzenia w obrady nad interpelacyą i w ten sposób cała sprawa zostałaby zakończoną w parlamencie“ *N. fr. Pr.* przypuszcza jednak, że hr. Eulenburg może dać odpowiedź wymijającą, zasłaniając się tem, że petycya nie została faktycznie przesłaną kanclerzowi. Możebnem jest także, że *centrum* zażąda obrad nad interpelacyą.

Izbom duńskim, które zebrały się d. 9 b. m. przedstawiono projekt budżetu. Dochody wynoszą 50 milionów koron, wydatki $48^2/_3$ miliona, przewyżka pójdzie do funduszu rezerwowego na pokrycie długu państwa. Fundusz ten wynosi już 37 milionów koron, zaś zagraniczny dług państwa ogranicza się do 14 milionów a wewnętrzny wynosi 189 milionów koron. Położenie finansowe Danii jest zatem bardzo korzystne.

Już wczoraj w telegramie podaliśmy wiadomość o czwartkowem **posiedzeniu senatu francuskiego**, na którem obradowano nad interpelacyą deputowanego Fresneau, zarzucającą rządowi naruszenie ustaw szkolnych przy zamykaniu szkół jezuickich Dzienniki francuzkie ze sprawozdaniem z tego posiedzenia jeszcze nie nadeszły, wiedeńskie zaś w telegramach nie podają obszerniejszych szczegółów o tem wrzawliwem posiedzeniu.

W **Izbie deputowanych** toczą się ciągle obrady nad reformą sądownictwa. Izba po ożywionych rozprawach przyjmuje kolejno artykuły projektu, nad kwestyą jednak zasadniczą, czy nieusuwalność sędziów ma być zawieszoną czasowo, nie było dotąd szczegółowej dyskusyi. W rozprawie ogólnej głosy oświadczające się przeciw zawieszeniu nieusuwalności, a mianowicie przemówienia deputowanych Ribota Niela i Gobleta, miały stanowczą wyższość argumentacyjną nad głosami zwolenników tego kroku. Było to naturalnem, gdyż po stronie mowców była logika, zawieszanie zaś czasowe nieusuwalności. jak chce wniosek komisyi, której sprawozdawcą jest dep. Waldeck-Rousseau, jest samo w sobie kontradykcyą. Mimo to zdają się, że Izba deputowanych zgodzi się na zawieszenie, senat zaś oświadczy się przeciw temu, tak, że sprawa reformy sądownictwa nie będzie mogła być w tym roku załatwioną.

Przesilenie gabinetowe w Anglii, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, zostało zażegnane. Większość ministrów zgodziła się z zapatrywaniem Chamberlaina i Brighta, Gladstone zatem nie jest już dziś panem sytuacyi i faktycznym kierownikiem polityki. *Standard* widzi w tem rozprzęganie się gabinetu, czemu *Daily News* zaprzeczają stanowczo.

Wiadomości irladzkie brzmią ciągle jednakowo. W Thurles odbyło się zgromadzenie narodowe, na którem członek parlamentu Dillon miał mowę. Powiedział on, że z mowy Gladstona na bankiecie lorda majora wynika, iż rząd irlandzki uważa za swój obowiązek wyrzucić z dzierżaw 5000 rodzin przy pomocy bagnetów. Jeżeli pierwszy minister myśli wygórowane czynsze ściągać przymusowo, to będzie musiał wszędzie urządzać takie wyprawy jak w hrabstwie Mayo, gdzie potrzeba 7000 żołnierzy, aby jednemu Boycottowi dopomódz do zbiorów. Rząd nie może wystawić takiej siły w każdem z 32 hrabstw irlandzkich, nie może zatem skutecznie dopomódz właścicielom.

Przed kilkoma tygodniami donoszono już o **bliskiem powstaniu na Krecie**. Wiadomość ta rozesłana z Aten, jak się okazało, nie miała żadnej podstawy. Obecnie znowu pojawiają się takie wieści, na żadnych jednak pozytywnych faktach nie oparte. Według tych doniesień, pochodzących podobnież z greckiego źródła, Kreteńczycy mają być zdecydowani chwycić za broń w razie wybuchu wojny grecko tureckiej i walczyć o własną niepodległość a ewentualnie o przyłączenie do Grecyi.

W **sprawie dulcyńskiej** nie ma żadnych nowych wiadomości, prócz doniesienia, że Derwisz basza w obec napotkanych trudności chce podobno prosić o uwolnienie od powierzonej sobie misyi. Udał się on z całym sztabem swoim do Belaj, a przed wyjazdem wydał rozkaz dzienny zabraniający ochotnikom udawać się ze Skodry do Dulcigna i zakazujący na ulicach Skodry zbierania się więcej niż trzech osób. *N. Fr. Pr.* otrzymuje telegram z Barsich o **starciu pomiędzy Turkami i Albańczykami**, które miało nastąpić we czwartek. Bliższych szczegółów o miejscu i rodzaju tej mniemanej walki telegram nie podaje. Będzie to zapewne jakaś nowa bitwa pod mostem św. Jerzego.

Według *N. Fr. Pr.* reprezentanci mocarstw mieli oświadczyć księciu czarnogórskiemu, że jak tylko Porta oświadczy, że Dulcigno może być zajętem, winien wysłać wojsko w celu zajęcia, inaczej uwolni mocarstwa od wszelkich zobowiązań do dawania mu pomocy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 19 listopada. Przy wyborach do Rady państwa w okręgu wyborczym miasta **Czasławia** wybrany został kandydat staroczeski, radca nadworny **Hawelka**.

Peszt, 19 listopada. Izba deputowanych uchwaliła znaczną większością przystąpić do rozprawy szczegółowej nad **budżetem**.

Zagrzeb, 19 listopada. Reskrypt bana do magistratu zagrzebskiego uzasadnia niezatwierdzenie uchwały Rady gminnej w przedmiocie zaciągnięcia przez miasto pożyczki. Wpływające datki są prawie dostateczne do złagodzenia niedostatku tych mieszkańców, co nie posiadając domów, najbardziej ucierpieli; z kwoty 50,000 zł. asygnowanej z funduszu krajowego i z dalszej kwoty 50.000 zł, którą **Tisza** oddał miastu do dyspozycyi, udzielane być mogą niezamożnym właścicielom bez pupilarnego zabezpieczenia bezprocentowe pożyczki na wykonanie niecierpiących zwłoki reparacyj domów, a także zamożniejsi,

którzy jednak bez nadzwyczajnego wysilenia swego kredytu nie mogliby zrestaurować swych budynków, mogą pod najkorzystniejszemi warunkami uzyskać pożyczki. Objęcie kierownictwa robót przez organa rządu krajowego jest najlepszą gwarancyą spełnienia wspólnych życzeń.

Berlin, 19 listopada. Rozporządzenie cesarskie w przedmiocie ustanowienia pruskiej rady ekonomicznej zostało ogłoszone. Rada składać się będzie z 75 członków powołanych na lat 5, z których 45 zaproponować mają Izby handlowe i stowarzyszenia kupieckie oraz rolnicze, zaś pozostałych 30 ze stanu rękodzielniczego i rzemieślniczego mianuje król na przedstawienie ministrów.

Dziewiąty niemiecki kongres handlowy został otwarty. W mowie zagajającej minister Bötticher oświadczył, że w wszelkich gałęziach handlu zaczyna się objawiać rowój pomyślny. Urządzenie świeżo utworzonej rady ekonomicznej jest tego rodzaju, że w każdym czasie może być rozszerzoną na wszystkie państwa związkowe. Tymczasowo jednak rządy niemieckie odmówiły w niej udziału jedynie z pobudek materyalnych, ponieważ czas na utworzenie rady jeszcze przed zwołaniem parlamentu uważały za zbyt krótki.

Mons, 19 listopada. W kopalni węgla pod Kornu nastąpiło zapalenie się gazów; 15 robotników jest ranionych, 12 zaś brakuje i prawdopodobnie zostali zabici.

Londyn, 19 listopada. *Standard* donosi, że przesilenia gabinetowego tymczasowo udało się uniknąć. Bright i Chamberlain pozostają w gabinecie. Gabinet nie zażąda zaraz od parlamentu upoważnienia do użycia nadzwyczajnych środków w Irlandyi.

Londyn, 19 listopada. Na dzisiejszej radzie ministrów obecni byli wszyscy ministrowie.

Wiedeń, 20 listopada. (*Tel. pr.*) *Presse* donosi z Berlina, że ustanowienie rady ekonomicznej w kołach przemysłowych i finansowych ocenianem jest nieprzychylnie.

Temuż dziennikowi donoszą z Bukaresztu, że w tamtejszych kołach ministeryalnych panuje przekonanie, iż Francya pod żadnym pozorem nie zgodzi się na powierzenie Austryi prezydyum komisyi dunajskiej i w ogóle uważają przyjście do skutku tej komisyi za wątpliwe.

Z Petersburga donoszą do *Presse*, że jenerał Milutyn ma zostać prezesem komitetu ministrów, z Lipska zaś, że kongres powszechny socyalistyczny zaproponowany przez socyalistów niemieckich zbierze się w Zurichu w drugiej połowie września 1881 roku.

Paryż, 20 listopada. W Cherbourgu srożył się wczoraj orkan wśród przerwania chmury. Rzeki Divette i Trottebec wezbrały. Wysłano wojsko na pomoc ludności zagrożonej powodzią.

W Nicei skazano dwóch dziennikarzy za wtargnięcie się do klasztoru afrykańskich missyonarzy podczas wykonania dekretów marcowych.

Londyn, 20 listopada. Salisbury w mowie mianej w Hackney uderzał na politykę rządową, osobliwie w kwestyi irlandzkiej, i czynił rząd odpowiedzialnym za anarchiczny stan tego kraju.

Londyn, 20 listopada. *Daily Telegraph* donosi pod datą wczorajszą z Konstantynopola, że Porta na zbiorową notę mocarstw w sprawie Veli-Mehemeda odpowiedziała, iż sułtan, w drodze służącego mu prawa łaski, zamienił wymierzoną na niego karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Daily News donoszą, że rząd postanowił przedłożyć Izbom bil o własności ziemskiej w Irlandyi.

Neapol, 20 listopada. Sismograf wskazuje podwyższoną działalność wewnętrzną Wezuwiusza. Lawa wylewa się coraz obficiej w kierunku północno-zachodnim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1880, godz. 2 m. 32. Losy kredytowe 178 50 Węg. akcye kredyt. 254 75. Akcye anglo-austr. 125 50, Akcye banku Union 110 80, Akcye kolei Karola Ludwika 275 50, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 89 25, Akcye kolei Alföld 154·75, Akc. kolei Elżbiety 202 —, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig państw. w złocie 84 50. Galic. oblig indemn. 98 50 Akcye kolei węgiersko-wschodniej 151·— Losy regulacyi Cissy 106 20 Akcye banku obrotoweg. —·—, Losy tureckie 14.50 Akcye kolei węg.-galicyjsk. — — Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 145 75, Rubel papierowy 1·19—, Wiedeńskie losy 117 —. Węgierskie losy 109·3/4 Mark niemieck. —·—. Węgierska renta 107·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 listopada 1880, godzina 5 m. 37. Akcye kredytowe 285 50, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 275 50. Południowa, —·—. Renta pap. 72 20. Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101 75. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor 9.37, Usposobienie —

Wiedeń, 12 listopada 1880, godz. 10 minut —, Akcye kredytowe 286·40. Anglo-austr 127·30 Akcye banku Union 111·40. Kolej Kar. Ludw. 276·—, Południowa 89·80, Napoleonsdor 9·37—. Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 19 listopada. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·75 zł., żyto 10·60 do 11 45 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36 — do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.35 do 12·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żołta (na jesień) 212 50, żyto —·—, spiritus loco 58·10, olej rzepakowy 55 40 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 60 10, olej rzepakowy 75 25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.93mm. przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 9·1 °C Psychrometr wilgotny + 7.9°C Prężność pary 7·2mm. Wilgoć 84 %. Zachmurzenie 10. Wiatr SW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 7.3 R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 754·03mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 listopada 1880.

Hotel George'a

Pp. Dr. K. Żywicki z Tarnopola J. Rakowski z Polski. M. Sadowski z Krakowa. W. Słoniński z Jass J. Weisberg z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. M. Frankenthal z Tryestu. T. Niementowski z Żółkwi.

Hotel Warszawski.

Pp. M. hr. Czosnowski z Korostawic. Kwiatkowski ze Stanisławowa. J. Weber z Węgier. H. Sawicki z Lachowic.

Hotel Langa.

Pp. F. Arb soni z Włoch. K. Reich z Wiednia. J. Wesel z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. L. Arsentowicz z Jarosławic J. Kudrewicz z Rossyi. S. Zalasiński z Sietesza. T. Cieslinski z Poznania J. Taubwurzel z Warszawy

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Pluschk do Złoczowa E. br. Hohendorff do Byszowa. Dr. K. Gottlieb do Brzeżan W. Brenner do Czajkowic. F. Jasiński do Krakowa. E. Oczosalski do Przemyśla Z. Pogłodowski do Wiednia O. Sala do Wysocka. K. Wszelaczyński do Tarnopola.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 20. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

Cement portlandzki
Arnold Werner we Lwowie
Sobieska l. 3.
Wapno hydrauliczne

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 listopada 1880

	płacą	żądają
	Kwotą w walucie austr.	
	zł. c.	zł. c.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274 —	277 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165 —	168 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	296
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	255 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 4 pr. w. a	91 25	92 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 —	98 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97 25	98 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a	101 50	103 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	99 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 63	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 67	1 71
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	57 70	58 40
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 listopada 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	71.90	72 05
luty-sierpień	72.05	72.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.20	73 35
kwiecień-październik	73.25	73 40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173 —
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143 —	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrot. w 1881 5 p	100 30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.85	87.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. po 100 zł. m. k.		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97 50
Galicyi	98.50	99 —
Niższej Austryi	105.—	105 50
Siedmiogrodu	94 50	95 —
Węgier	97.75	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.75	118.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.60	282 90
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780 —	790
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	819	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.—	76 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	553.—	556 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.50	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2443	2448
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272.—	272.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.—	166.75
Tow. kol. żel. panstw. po 200 zł. mk.	278	278 5
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	87.—	87 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143 25	143.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.90	117.2
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 30 l. 5½ pr.	95.50	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proc.	97 20	97 60
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	97 20	97.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 60	101 85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 —	99.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101 25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	88 25	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81.75	82.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	104 —	104 50
„ „ „ II. emisyi	103.25	103 75
„ „ „ III.	101.75	102 25
„ „ „ IV.	— —	—
Kol. Lwow-Czer.-Jass III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.25	90.50
z r. 1867	95.50	96. —
z r. 1868	89 50	90.25
z r. 1879	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 300 złr. 5 proc. w sr.	85	85 25
6. Losy		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	178 50	179
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	104 50	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	49 25	50.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 75	48.25
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 40	117 60
Paryż za 100 fr.	46 30	46 35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.	5 62 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9 37 —
Rossyjski imperyał	9.68 —	9.70 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 listopada 1880

	zł.	t.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	25
„ „ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	86	80
Losy pożyczki z roku 1860	131	60
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
„ kredytowego	285	50
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	—

(7879 1—3) **Edykt.**

L 10257. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Samuelowi i Sisli Glazerom o 5902 zł. 255 zł. i 255 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 144/166 i 135/144 m. w Stanisławowie położonych w jednym tylko terminie a to w dniu 29go listopada 1880 o godzinie 10 rano pod ułatwiającemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 13346 złr. a. w.

Wadyum 668 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze są do przejrzenia.

Stanisławów 16 października 1880.

(7878 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18171. Pan Teodor Pareński nominowany Notaryusz w Skawinie, wykonał przysięgę służbową dnia 3 listopada 1880.

Z Rady sądu krajowego wyższego.

Kraków 16 listopada 1880.

(7716 1—3) **Edykt.**

L. 14704. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Karola Barańskiego w kwocie 15 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 stycznia 1881, 24 lutego 1881 i 24 marca 1881 o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 3000 zł. m. k. wedle Dom. 466 pag. 230 n. 92 w stanie biernym dóbr Chłopczyce na imię Anieli Kunarzowskiej zapisanych na rzecz Józefa Hipolita dw. im. i Anny Olgi dw. im. Delinowskich zaintabulowanej, pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. m. k. zaś wadyum 300 zł. w. a. złożyć się mające w gotówce w książeczkach kasy oszczędności Samborskiej w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie lub w obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub nie wczas doręczoną została, jak niemniej tych którzyby po dniu 20 września 1880 jakie prawa rzeczowe do rzeczonej sumy nabyli ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Kob a w Samborze.

Sambor 26 października 1880.

(7885 1—3) **Edykt.**

L. 3493. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 14 grudnia 1880, 17 stycznia i 15 lutego 1881 zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Jaworniku położonej, Sobestyan i Mary Poczesów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Judy Schiffa w resztującej w kwocie 166 zł. 81 ct. z pn. przedsięwziętą, a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 20 października 1880.

(7880 1—3) **Obwieszczenie**

L. 14264. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. p. Lazar i Selda małżonkowie Perlsteinowie przeciw z miejsca pobytu niewiadomej Waleryi Radeckiej o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży realności pod l. 213 w Tarnowie na Strusinie położonej, pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin 45 dniowy do obrony zakreślono.

Ponieważ pobyt zapozwanej Waleryi Radeckiej jest niewiadomy, i uchwała z dnia 12 lutego 1880 l. 2124 tejże doręczoną być nie mogła, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata dr. Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Salomona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

W Tarnowie 21 października 1880.

(7883 1—3) **Edykt.**

L. 2768. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Klein w kwocie 309 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20 grudnia 1880, 24 stycznia i 28 lutego 1881 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Iwana Worozbyta pod Nr. k. 170 w Nastasowie na na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1800 zł.

Wadyum 180 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 3 sierpnia 1880.

(7825 1—3) **Edykt.**

L. 46820. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 3000 zł. w a. z pn. na rzecz p. Teodora Glixelli odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 739²/₄ we Lwowie, wedle Dom 222 pag. 251 n. 1 haer. Salomona Verkaufa własnej a to w dwóch terminach t. j. dnia 18 stycznia i 22 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną będzie.

Cenę wywołani stanowi 31480 zł.

Wadyum zaś w kwocie 3150 zł. złożone być ma.

Bliższe warunki licytacyi, akt oceniania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 października 1880 do hipoteki powyższej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też którakolwiek następnie zapaść mająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Dr. Mauscha z substytucyą adw. Dr Dziubińskiego i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 6 listopada 1880.

(7769 1—3) **Edykt.**

L. 8150/cyw. C. k. sąd delg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Leona Herbsta od dłużnika Wojciecha Lacha w kwocie 86 zł. w. a z pn. wywalczonej odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego, pod N. D. 34 w Trzetrzewinie położonego wykazem hipot. l. 28 objętego na imię dłużnika Wojciecha Lacha wpisanego na kwotę 1676 zł. 73 ct. oszacowanego, na dniu 21 grudnia 1880, o 10 godzinie przed południem a to za cenę szacunkową lub powyżej tejże a nawet i poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej sumy na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł w. a z pn. potrzebnej.

Wadyum licytacyjne wynosi 168 zł. wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej w urzędowych godzinach przejrzane.

Wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki sprzedać się mającej realności po dniu 9 sierpnia 1878 weszli, zawiadamia się o niniejszej licytacyi do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Żelechowskiego w Nowym Sączu z substytucyą Dra Zielińskiego.

Nowy Sącz 10 października 1880.

(7864 1—3) **Edykt.**

L. 5685. Odnośnie do edyktu ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej l. 141 142 i 143 z r. 1880 wyznacza się do sprzedaży nietabularnej realności Wencla i Katarzyny Jacyszyn pod l. konsk 623 w Nadwórnie położonej na rzecz Josla Mehr pto. 140 zł. termin trzeci licytacyjny na dzień 21 stycznia 1881 o 10 godzinie przed południem, na którym ta realność także niżej szacunkowej wartości 170 zł. wynoszącej sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 17 zł.

Cenę kupna należy zapłacić do 30 dni po zatwierdzeniu licytacyi. Nabywca winien przejąć niewypowiedziane długi, któryehby wierzyciele przyjąć nie chcieli aż do wysokości ceny kupna.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 29 października 1880.

(7795 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14537. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi w resztującej kwocie 1934 zł 87 ct. kasy oszczędności miasta Sambora, przymusowa sprzedaż w w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 120 d/5 n. w dzielnicy lwowskiej w Samborze położonej wedle dom. VIII pag. 17 n. 1 haer. dłużników Jana i Teofili małż. Gilatowskich dnia 27 stycznia 1881, dnia 24 lutego 1881, i dnia 31 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 4487 zł. 92 ct. w. a.

2. Zakład wynosi 10% ceny wywołania czyli sumę 448 zł.

3. Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej sprzedaną, lecz nie niżej kwoty równającej się sumie wszystkich długów z przyn. na tej realności zahipotekowanych

4. Gdyby realność ta na żadnym z powyższych terminów sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się dla ułożenia lżejszych warunków nowy termin na dzień 7 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, o ile że niejawiący się jako przystępujący do większości głosów jawiących się uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się kasę oszczędności miasta Sambora, Jana i Teofilę małż. Gilatowskich, kasę mieszczańską tak zwaną lasową w Samborze do rąk przewodniczącego Józefa Stradiota c. k. urząd podatkowy w Samborze, p. Antoninę Kriegseisen, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wszystkich tych wierzycieli, do którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo zastawu na powyższej realności po dniu 31 sierpnia 1880 uzyskali, przez kuratora adwokata Dra Budzynowskiego z zastępstwem adwokata Dra Witza.

Sambor 19 października 1880.

(7895) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers

Das kais. kön. Landesgericht als Preßgericht zu Wien hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwalt. erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 44 der Wochenschrift „Politische Fragmente“ vom 2 November 1880 enthaltenen Aufsatzes unter dem Titel „Socialistische Propaganda“ das Vergehen nach §§. 300 u 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 Straf. P. O. die Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der kaiser. könig. Staatsanwaltschaft vom 12 November 1880, Zl. 43364, die durchdie k. k. Polizeidirection Wien am 12 November 1880 vollzogene Beschlagnahme der Druckschrift: „Maria Antoinette. Mirabeau, Robespierre“ wegen Verrgechens im im Sinne des § 24 P. G. in Gemäßheit der §§ 487 und 4-8 St. P O unter gleichzeitiger Einleitung der Voruntersuchung gegen Sigmand Kolisch und L. Rosner durch den den Untersuchungrichter, besiättig.

Wien, am 13 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Omnibus“ Nr. 1 vom 7 November 1880 durch den Aufsatz mit der Aufschrift „An unsere Genossen“ die Vergehen nach §§. 302 u 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 13 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

(7894) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 251 der Druckschrift „Wiener allgemeine Zeitung“ enthaltenen Telegramme ddo Paris, 9 November 1880, das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weitervertung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 November 1880.

Weittenhiller m. p

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 5821 der Zeitschrift „Neue freie Presse“ vom 10 November 1880 in dem Artikel unter der Aufschrift: „Wien, 9 November 1880“, das Verbrechen nach § 65 a St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 13 November 1880.

Weittenhiller m p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Oktober 1880, Zl. 4327 Stf., die Weiterverbreitung der Druckschrift „Unserer freudigen Stimmung . . “ (ohne Druck- und Verlagsbezeichnung) nach den §§ 63, 59 c, 65 a, 300 St. G., dann nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staasanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1880 Zl. 5736, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter“ Nr. 7 vom 24ten Oktober 1880, wegen des Leitartikels „Der heutige Staat“ nach den §§ 302 und 305 St. G., dann wegen des Artikels „Unser Proceß“ nach § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Statsanwalschaft mit dem Erkentnisse vom 1 November 1880, Zl. 8072/935 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 1233 vom 30 Oktober 1880 wegen des Artikels „Monumento ai caduti di Mentana“ beginnend mit „La democrazia italiana un generoso“ nach § 65 a St. G. verboten.

(7884) **Ogłoszenie.**

L. 6435. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że arkusze posiadania, dla gminy katastralnej Chudykowce we formie wykazów hipotecznych wygotowane, wraz ze sprostowanymi spisami posiadłości i z kopią mapy katastralnej, tudzież protokoły dochodzeń z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia w budynku sądowym złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 27 listopada 1880, na którym o godzinie 8 rano w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielnica d. 8 listopada 1880.

(7891) **Obwieszczenie.**

L. 1357. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 23 listopada 1880, aż do dnia 29 listopada 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Chrusno stare z kolonią Chrusno nowe leżącyeh.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 16 listopada 1880.

(7856) **Ogłoszenie.**

L. 9337. Złoczowski c. k sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że z uchwały dnia 25 września 1880 l. 6831 do rejestru społek gospodarczych i zarobkujących jak Tom. I. str. 25, 26 poz. 13 na dniu 22go października 1880 wpisał „firmę“ Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Bołszowcach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Stowarzyszenie to ma siedzibę w Bołszowcach, opiera się na statucie z daty Bołszowce dnia 18go marca 1880 roku, zaś przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle. Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Albina Wąsowicza aptekarza w Bołszowcach jako dyrektora Mieczysława Grabowskiego pocztmistrza w Bołszowcach jako kasyera, Dyonizego Hermanowskiego sekretarza urzędu gminnego w Bołszowcach jako kontrolora, nareszcie Mikołaja Hilla właściciela realności w Bołszowcach jako zastępcy dyrektora, Wasyla Cymbalisty gospodarza w Rouszowie jako zastępcy kasyera i Jana Korościela nauczyciela w Bouszowie jako zastępcy kontrolora.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia swoje podpisy dołączają

Do ważności obowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnatami przez dyrektora podpisanemi, a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem “Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej Nadzieja“ w Bołszowcach stowarzyszenia rejestrowanego z nieograniczoną poręką N. N. prezes N. N. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników Lwowskich.

Poręka członków jest nieograniczoną.

Złoczów 9 listopada 1880.

(7861 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7228. W dniach 25 listopada, 23 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 o 10 godzinie rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 33 w Nowosielicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej własność Bazylego Komara celem zaspokojenia wywalczonej przez Majera Litwaka kwoty 100 zł.

Wadyum 25 złr.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina 11 października 1880.

(7867 2—3) L. 18875.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Drohobycz i Skole na rok 1881 lub 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 2go grudnia 1880 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi w okręgu dziarżawnym

Drohobycz . . . . . 38385 zł. 18 ct.
Skole . . . . 2160 zł. — ct.

a składać się mające wadyum 10 prc tej ceny wywołania.

Oferty pisemne we wadyum zaopatrzone winny być wniesione najpóźniej do 2go grudnia 1880 do godziny 9tej z rana do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 16 listopada 1880.

(7872 2—3) **Edykt.**

L. 46310. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia, że Mikołaj Wiśniewski, właściciel połowy dóbr Leszczkowa za obłąkanego uznanym i dla niego kuratorem ojciec Wiktor Wiśniewski ustanowionym został.

Lwów 6 listopada 1880.

(7849 2—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1703 złr. 10 ct. w. a. z pn. z większej 2000 zł. tudzież kwoty 754 złr. z większej 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 21 grudnia 1880, dnia 21 stycznia 1881 i dnia 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Józefa i Anny Zawadów pod Nr. kons. 13 rep 20 w Dąbrowicy w powiecie Dąbrowskim położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania 7077 złr. w a.

Wadyum 707 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dąbrowa 20 maja 1888.

(7852 2—3) **Edykt.**

L. 15923. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Hersza Halpern którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że Israel Kreppel z Drohobycza uzyskał przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 złr. z pn. tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata kraj. Dr. Budzynowskiego w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Hersza Halpern, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor dnia 9go listopada 1880.

(7865 2—3) **Edikt.**

Zl. 7053. Mit Bezug auf die hiergerichtlichen Verlautbarungen vom 14 September 1876 Zl. 1876 Zl 5862 und vom 23 November 1877 Zl. 6092 wird zur zwangsweihen Veräußerung der den Nachlaßmassen nach Abraham und Beile Schildkraut gehörigen sub CN. 74 in Rohatyn gelegenen Realität zu Gunsten des Izaa Uiberall pto 2000 fl. KM. nur ein einziger Termin auf den 15 Dezember 1880 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, bei welchem die besagte Realität auch unter dem im Betrage pr. 6248 fl. 90 kr. ö. W erhobenen Schätzungswerthe an den Mann hintangegeben werden wird.

Als Vadium wird 10 pr. des Schätzungswerthes d. i. 624 fl. 89 kr. ö. W. angenommen, binnen 6 Monaten nach erlangter Rechtskräftigkeit den Lizitationsakt genehmigenden Bescheides ist der Bestbiether verpflichtet den nach Abschlag des Vadiums restirenden Kaufschilling in gerichtliche Verwahrung zu übergeben, wonach ihm auf sein Einschreiten der Eigenthumsdekret ertheilt, und der phisische Besitz eingeraumt wird.

Die übrigen Lizitationsbedingniße sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

K. k. Bezirks-Gericht

Rohatyn am 30 September 1880.

(7857 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 849. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Złoczów z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie, tudzież z miejscowościami Zarzecze, Zazule, Folwarki i Woroniaki, składa się arkusze posiadania, wraz z odnośnemi aktami do powszechnego przejrzenia w c. k sądzie obwodowym w Złoczowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w rzeczonym sądzie, a dnia 1 grudnia 1880 przeznaczonym do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu obwodowego.

W Złoczowie 15 listopada 1880.

(7854 2—3) **Edykt.**

L. 9750. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że Wincenty Kniaziołucki w urzędowaniu jako c. k. notaryusz w Rohatynie na czas trwania wytoczonego prziciw niemu śledztwa karnego o nadużycie w ładzy urzędowej, prowizorycznie zasus pendowanym został.

Złoczów dnia 15 listopada 1880.

(7859 2—3) **Edykt.**

L. 1218. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych 4 rat i reszty kapitału w kwocie 183 zł. 6 kr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie: dnia 27 grudnia 1880, 31 stycznia i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Walentego Pieca własnej, pod l. 91 w Rzezawie w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 91 objętej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 3 czerwca 1880.

(7860 2—3) **Edykt.**

L. 1216. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a., a względnie nie spłaconych czterech rat z reszty kapitału w kwocie 252 zł 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 28 grudnia 1880, 31 stycznia i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużników Tomasza i Maryanny Muchów własnej, pod l. 13 w Krzyżanowicach wielkich w powiecie Bochenskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 13 objętej.

Cena wywołania wynosi 1040 zł. w. a.

Wadyum 104 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną.

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7848 2—3) **Edykt.**

L. 2662 C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 27 sierpnia 1873 zmarł w Rudzie Stanisław Goryl bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu Jana Goryla wiadomem nie jest wzywa go przeto, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej położonego do tutejszego sądu się zgłosił i deklaracye do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Franciszka Budzyny ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 13 października 1880.

(7661 2—3) **Edykt.**

L. 5854 Sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, iż na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19 lutego 1873 tudzież wyciągu z ksiąg handlowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 23 grudnia 1878 i uchwały Dyrekcyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 11 lutego 1873 rozpisuje, celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie od p. Konrada Geysingera: VII raty dnia 1 października 1876 płatnej 480 zł.

7% zwłoki od 1 października do 30 października 1876 2 zł. 80 ct.
8% zwłoki od 1 listopada 1876 do dnia zapłaty VIII raty od dnia 1 kwietnia 1877 płatnej 480 zł.
7% zwłoki od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1877 r. 2 zł. 80 ct.
8% zwłoki od 1 maja 1877 do dnia zapłaty IX raty dnia 1 październik 1877 płatnej 480 zł.
7% zwłoki od 1 października do 30 października 1877, 2 zł. 80 ct
8% zwłoki od 1 listopada 1877 do dnia zapłaty X raty dnia 1go kwietnia 1878 płatnej 480 zł.
7% zwłoki od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1878, 2 zł 80 ct.
8% zwłoki od 1 maja 1878 do dnia zapłaty XI raty dnia 1 października 1878 płatnej 480 zł.
7% zwłoki od 1 października do 30 października 1878, 2 zł. 80 ct.
8% zwłoki od 1 listopada 1878 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia 11177 zł 50 ct.

kosztów egzekucyjnych 27 zł. 16 ct.
oraz kosztów za obecne podanie w kwocie 12 zł. 86 ct. w.a. przyznanych przymusową publiczną sprzedaż dóbr Rzepiennik Marciszewski (wójtostwo) w powiecie Gorlickim położonych, pana Konrada Ceysingera wedle dom. 344 pag. 381 n. 17 haer. własnych, na dzień 16 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1881 za każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k sądzie obwodowym w Nowym-Sączu pod następującemi warunkani odbyć się mającą:

I. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Rzepiennik Marciszewski (wójtostwo) w powiecie gorlickim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

II. Cenę wywołania stanowi suma 34000 zł. w. a., jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski zakład kredytowy ziemski przy udzielaniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy 27000 zł. aw.

III. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna, t. j. w zaokrąglonej sumie 3400 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamiają się strony, wiadomi wierzyciele, tudzież z imienia i miejsca pobytu niewiadomi wierzyciele, którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dr. Żelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 16 października 1880.

(7853 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9346. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż wskutek uchwały z dnia 25go września 1880 l. 6674 wpisano dnia 22 października 1880 w rejestrze handlowym II dla firm spółkowych T. I str. 85 n. 202/. przy Brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą „Brodyer Flachsspinnerei“ uchwalone dnia 25go czerwca 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów spółki „Brodyer Flachsspinnerei“ rozwiązanie tej spółki, jakoteż przeprowadzony na tem zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów pp. Natnana Kallira, Henryka Nierrensteina, Alfreda Hauznera, Leona B Sigal i Filippa Kolischera i zanotowano, że wszelkie księgi handlowej tej spółki akcyjnej złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat u akcyonaryusza p. Dr. Wilhelma Orasteina, adwokata u Brodach.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyj u tej spółki.

Złoczów 6 listopada. 1880.

(7794 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15082. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 3914 zł 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 stycznia i dnia 17 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 45 d./40 n. i 46 d./40 n w Samborze w Rynku położonych dłużnika Filipa Langa własnych pod następującemi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 18940 zł. w. a.

2. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania

3. Gdyby jednak na tych dwóch terminach ceny szacunkowej uzyskać nie było można, natenczas ustanawia się dla ułożenia warunków, sprzedaż pomienionych realności ułatwiających, nowy termin na dzień 17 marca 1881 o godzinie 10 rano, na którym wierzycile hipoteczni tem pewniej jawić się mają, o ile że niejawiący się jako przystępujący do większości głosów jawiących się wierzycieli uważani będą.

4. Resztę warunków, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, chęc kupienia mających, wszystkich wierzycieli hipotecznych i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zofię Rosenheim, Maryannę Tarnawską, Michała Tarnawskiego i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należyty sposób doręczona być nie mogła, lub którzyby prawa zastawu na powyższych realnościach po dniu 16 września 1880 uzyskali, przez ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Budzynowskiego z zastępstwem adw. Dr. Witza i przez edykta.

Sambor dnia 26 października 1880.

(7822 2—3) **Edykt.**

L. 4705. Odnośnie do obwieszczenia ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej l 99, 100 i 102 z roku 1880 odbędzie się dnia 21 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie trzeci termin licytacyi realności Jana Chomiaka, pod l. k. 798/a w Pniowiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto. 2227 zł. 68 ct.

Cena szacunkowa wynosi 4500 zł., lecz sprzedaż może nastąpić także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 225 zł.

Cenę kupna należy złożyć do 60 dni po zatwierdzeniu licicytacyi; lecz nabywca winien przejąć długi, którychby wierzyciele przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, aż do wysokości wylicytować się mającej ceny kupna.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 28 października 1880.

(7863 2—3) **Edykt.**

L. 5411. Ogłasza się, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. a względnie 245 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 w Kijowcu Andrucha i Ilka Barszczewskich własnej na dniu 5 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881, każdego razu o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 9 sierpnia 1880.

(7862 2—3) **Edykt.**

L. 5410 Ogłasza się, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. a względnie 245 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Kijowcu Antoniego i Paraszk Barszczewskich własnej, na dniu 5 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 9 sierpnia 1880.

(7819 3—3) **Edykt.**

L. 6719. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że wyznacza się do przymusowaj sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 96 w Nowym Sączu położonej wedle Dom. I pag. 470 n. 6 haer. Freidy Landau własnej celem zaspokojenia przypadającej z aktu notaryalnego z dnia 22 maja 1877 l. R. 4581 Dr. Leonowi Bersonowi należytości w kwocie 120 złr. 120 złr. i 500 złr. z pn. zamiast terminów uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 4568 wyznaczonych inne termina a mianowicie na dzień 23 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej zrana pod temi samemi warunkami, zaś gdyby sprzedaż tej realności w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli dla ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 marca 1881 o godzinie 4tej popołudniu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 13 listopada 1880.

(7768 3—3) **Edykt.**

L. 15602. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Konstantego Szarkiewicz Hoszowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Ludmila Cienciewiczowa, i inni wnieśli przeciw nim dnia 27 października 1880 pozew do l. 15602 względem własności dobr Hoszowa w tabuli krajowej w ks. Dom. 60 pąg. 435 zapisanej i kapitału indemnizacyjnego dla tej części dobr Hoszowa wymierzonego i że pozew ten udzielony został do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni postanowionemu kuratorowi Drowi Wołościańskiemu w Samborze którego zastępcą mianowionym został Dr. Kohn w Samborze.

Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych aby sądowi swego zastępcę wskazali, lub też postanowionemu kuratorowi informacyi udzielili w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 2 listopada 1880.

L. 16967. **Ogłoszenie.** (7886)

W Imieniu J-go Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 78 czasopisma „Nowiny“ z dnia 13 listopada 1880 pod napisem: Przegląd polityczny, Lwów 13 listtopada zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a występku z §. 300, 305, uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 17 listopada 1880.

(7846 3—3) L 25070.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa, opłacie tegoż podatku wedle III klasy taryfy podlegających i

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem przedłużeniem na następny drugi i trzeci rok.

Liczba porząd.	w okręgu dzierżawnym	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		Razem		
		złr.	ct.	złr	ct.	złr.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	29 listopada 1880 przed południem
2	Kozłów	1348	—	50	—	1398	—	
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	
4	Kopyczyńce	—	—	65	10	65	10	29 listopada 1880 po południu
5	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	
6	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	30 listopada 1880 przed południem
7	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	
8	Skałat	5571	—	—	—	5571	—	30 listopada 1880 po południu
9	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi złożonem do rąk komisarza licytacyjnego.

Pisemne oferty, takiem samem wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia, termin licytacyi poprzedzającego, do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych przydzielonych, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol dnia 13 listopada 1880.

(7824 3—3) **Edykt.**

L. 51030/80. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1. D. p. p. położony majątek J. (Israela) Bunda krawca i handlarza sukni męzkich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Bernaczkowi radcy c. k. sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Jakoba Raabe, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1880 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 10 lutego 1881 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7839 3—3) **Edykt.**

L. 2684 cyw. C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza iż w dniach 23 grudnia 1880, 27 stycznia, i 24 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 22 w Korabnikach położonej wedle wykazu hip. nr. 22 Józefa Pedoby własnej na rzecz Mendla Silbigera pto. dłużnej sumy w restującej kwocie 350 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2040 zł w. a. lub wyżej tejże w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 204 zł. w. a.

Resztę warunków w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 12 października 1880.

(7845 3—3) **Edykt.**

L, 45026. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu de praes. 27 czerwca 1879 l. 30872 uchwałą z dnia 19 lipca 1879 do l. 30872 intabulacya prawa własności Katarzyny z Tańskich Wielechorskiej a następnie Leandra Veltzego 112/128 4/28 12/128 części, a zatem całej realności względnie gruntów pod l. 690 i 693 w Brodach położonych dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Antoninie Czajkowskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata Dra Till ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Antoninę Czajkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7834 3—3) **Edykt.**

L. 28935. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym M. (irli) Bendzińskiej pto. Izakowi Pitzele pto. 300 zł. ustanawia dla pozwanego Izaka Pitzele z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. Dr. Leona Eibenschütza z substytucyą adw. Dra Rosenblatta.

Zawiadamiając o tem Izaka Pitzele wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki z zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 5 listopada 1880.

(7764 3—3) **Edykt.**

L. 27194. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 października 1880 l. 45140 na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1288 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 11 maja 1879 i kwota 12 złr. 88 ct. jako prowizyą po 1 prc., dalej w kwocie 1288 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 11 listopada 1879 i kwota 12 złr. 88 ct, jako prowizyą po 1 prc. tudzież w kwocie 25097 zł. 88 ct. z procentem 7 prc. od dnia 11 maja 1880 bieżącym, wreszcie kosztów sądowych 14 złr. 67 ct. i egzekucyjnych 22 złr. 76 ct. przymusowa t. j. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 50 dz. I w Krakowie położonej, a wedle ks. gł. Gm I vol. nov. 5 pag. 321, 322 n. 9 11, 12, 13 har. Jozefy Chwalibogowskiej własnej w trzech terminach t. j. dnia 31 stycznia 1881, dnia 28 lutego 1881 i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 56,158 złr.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo i we wszystkich powyższych trzech terminach realność wyżej wzmiankowana tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 5616 złr.

Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone należytości i koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponieść.

Gdyby realność powyższa w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas, celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 28 marca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż wierzyciele hipoteczni na tym terminie niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym głównym i zbiorowym w Krakowie.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 4 października 1880 do hipoteki wzmiankowanej realności weszli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczenia wcześnie być nie mogły do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Rettingera z podstawieniem adwokata Dr. Pieniążka ustanowionego i przez edykt.

Kraków dnia 22 października 1880.

(7816 3—3) **Edykt.**

L. 28077. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konk. i uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 19 października 1880 l. 9767 otwiera konkurs na majątek N. Reicha kupca w Krakowie, a mianowicie majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy w tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Höflicha, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Pieniążka w Krakowie z substytucyą pana adw. Rettingera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 listopada 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 stycznia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 17 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 6 listopada 1880.

(7838 3—3) **Edykt. 4**

L. 10079. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że c. k. uprzyw. galicyjski zakład kredytowy włościański we Lwowie wytoczył przeciwko Stanisławowi Rębiszowi pozew o uznanie zakładu za ostatniego właściciela ciała tabularnego wykazem hipotecznem l. 172 w gminie Zita objętego, na który wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 19 stycznia 1881 o godz. 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Rębisza jest niewiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem tutejszego c. k. notaryusza dr. Zygmunta Rackiego, doręcza temuż pozew a zarazem wzywa pozwanego, aby doniósł sądowi o swem miejscu pobytu lub innego wskazał zastępcę, gdyż powstałe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 4 listopada 1880.

(7829 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9090/cyw. Podpisany c. k. sąd powiatowy ogłasza, że Wojciech Pietrycha z Brzyskowoli uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 30 września 1880 l. 6111 za marnotrawcę uznany i kurator dla niego w osobie Franciszka Kyca ustanowiony został.

Leżajsk dnia 31 października 1880.

7882) **Ogłoszenie.**

L. 8652. C. k. sąd powiatowy ogłasza że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Budkowa na miejscu w Budkowie dnia 29 listopada 1880 o godzinie 9tej przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 15 listopada 1880.

Doniesienia prywatne.

Do wypełnienia dziurawych zębów

jest najlepszym i najpewniejszym środkiem

Dr. Poppa

plomba do zębów

Wielmożny Dr. J. G. Popp, c. k. nadworny dentysta w Wiedniu, I. Bognergasse 2.

Ponieważ wyszedł już znajdujący się u mnie zapas Pańskiej wybornej plomby do plombowania samemu zębów, przeto upraszam szanownego doktora usilnie i uprzejmie przysłać mi zaraz za zaliczką pocztową jedno pudełko Pańskiej plomby do zębów, tembardziej, że jeden dziurawy ząb mojej żonie sprawia wielkie bole. Proszę więc zważyć, że ból ten chociaż chwilowo może być przez plombowanie usuniętym.

Proszę przyjąć wyraz rzetelnego szacunku.

(6978 5-5) **Wagner,** c. k. podpułkownik.

Theresienfeld p. kol. Połud. 7 stycznia 1878.

Składy moich preparatów utrzymują:

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa. K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Muller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J Fenz, W. Kotalny, E. Stocmar apt, N. Redyk apt, w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E Kelar, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Zarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig Garan, S Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka p Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p Switalski apt., w Radowcach p B Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt, w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Do najęcia

od 1 listopada b. r.

pokój z kuchnią

ulica św. Łazarza licz. 1sza lit. **A.**

L. 5912. (7875 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 23.127 zł. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 24.500 zł. w. a. na hypotekę dóbr Mydlniki w powiecie Krakowskim położonych, Maryi i Zofii Darowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1879 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielkom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 4 listopada 1880.

K. Lewicki i Syn

we Lwowie

ul. Trybunalska l. 6.

Główny Skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

ROGÓŻKI

pod nogi słomiane, sztuka po 25, 35 i 50 centów.

Rogóżki pod nogi z morskiej trawy, sztuka 1 zł. 20 ct. 1 zł. 60 ct. i 2 zł.

Rogóżki pod nogi kokosowe (jak szczotka) sztuka po 1.20, 1.50, 1.80, 2.50 i 4 zł.

Kit szklarski

do okien i do podłogi

pół kilo 25 ct.

(7727 3—4)

Na wieczną pamiątkę

Tylko 3 złr. w. a.

Portrety naturalnej wielkości



malują się po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i w odpowiedniem podobieństwie tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostawie. Termin dostawy 5—10 dni. Atelier: **W. Bodascher,** w Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 2. B. (dawniej Löwengasse).

(6507 8—12)

Nakładem X. O. Hołyńskiego wyszedł **Przewodnik prawdziwej pobożności,** czyli **nowe praktyczne rozmyślania na każdy dzień roku o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa,** ku użytkowi wiernych, którzy żyjąc wśród świata, dążą do doskonałości, przez *O. Br. Vercruysse T. J.* z francuskiego przetłómaczone za zezwoleniem autora, przez p. *J. d'A.* -- Dodane są niektóre nowenny, medytacye na pierwsze Piątki każdego miesiąca i na dnie Komunii św., nowy sposób słuchania Mszy św. i praktyczne uwagi o rozmyślaniu. — Cena 1 egz. w dwóch tomach (str. 1400) na papierze zwyczajnym 3 złr 50 ct., na papierze welinowym 5 złr. Do nabycia **we Lwowie** w administracyi Drukarni Ludowej, plac Bernardyński l. 7.

w Krakowie w Księgarni *St. Krzyżanowskiego,*
w Warszawie " *M. Glücksberga,*
w Poznaniu " *J. K. Żupańskiego.*

(7583 3—3)

L. J. Malewski

ulica Pańska Nr. 9.

LWÓW.

Poleca swój wyrob

Korków

wszelkiego rozmiaru

Pierwszy galicyjski wyrób

korków katalońskich

założon w r. 1877.

(12 10 2)

Poszukuję posady

sekretarza lub inspektora gminnego przy radzie powiatowej, lub też posady sekretarza gminnego chociażby przy zbiorowych gminach wiejskich.

Praktyczne uzdolnienie mogę udowodnić świadectwami, które też na żądanie świetnych władz każdej chwili nadesłać mogę. — Oferty listowne (także za pośrodnictwem) pod adresem: **„J. W. F. w Rożnowie koło Kossowa."**

(7569 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

(7869 1—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe na dniu 30 września 1880 r. zastawy a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne drogie kamienie**, towary łokciowe, **suknie, futra, bielizną** i inne przedmioty w dniach 13, 14, 15, grudnia b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 21, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 17 listopada 1880



Do głównego składu

Fortepianów i Pianin,

harmonii i organów

Ludwika Marka

we Lwowie ul Teatralna l 10

nadeszły nowe transporta **fortepianów i pianin** osobiście przez właściciela wybranych, najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych

Gwarancya na lat 10.

Ceny sprzedaży i zamiany instrumentów najumiarkowańsze.

Tamże najbogatsza i najtańsza wypożyczalnia. (5183 17 ?)

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.

Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

(1?—?) # J. Neuhöfer (5230)

c. k. nadworny optyk i mechanik we LWOWIE, ul. Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej, poleca szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary i cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej.

Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.

Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.

Binokle wojskowe od ?1 zł i wyżej.

Dalekowidze od zł i wyżej.

Teleskopy, perspektywy myśliwskie.

Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy i busole.

Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.

Barometry rtęciowe od 4 zł. i wyż.

Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.

Alkoholometry po 2 50 3.50 i 5 zł.

Sacharometry po 2.50 i 3.30.

Areometry i manometry do kotłów parowych.

Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke) i łańcuchy miernicze.

Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.

Instrumenta mechaniczne, geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni, w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej.

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3 —
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty . .	zł. 1·20
Nr. 7	" z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 83—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel.

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pudełkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Szanowny panie Pserhofer; Przysłane mi 3½ rulony pańskich zbawiennych pigułek, nietylko pomogły na moje w pierwszym liście panu opisane cierpienia, lecz takowe zupełnie zwalczyły. Moja żona, która od wielu lat różnych używała kuracyj i zupełnie wychudła, wyzdrowiała zapomocą pańskich wybornych pigułek, i odzyskała wesołość i dobry humor. Dziękuję panu w imieniu całej mojej familii, życzę panu z całego serca itd. Za dołączonych 10 złr. przyszlij mi pan znowu pigułek, ażebym i innym cierpiącym mógł dać pomoc.

Galacz 25 lutego 1879. **Rudolf Weidner.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich pigułek krew przeczyszczających, które u mnie cudu zdziałały. Cierpiałem długie lata na bole w głowie i zawrót. Przyjaciółka dała mi 10 pigułek wybornych pańskich i tych 10 pigułek zupełnie mię uzdrowiły, to cud. Dziękując proszę o przysłanie rulonu pigułek.

Wielki Zsam 3 grudnia 1878. **Malwina Szabo.**

Wielmożny Panie! Nie posiadam słów, ażebym panu za wyborną skuteczność „pigułek krew przeczyszczających" mógł wypowiedzieć moje najżywsze podziękowanie, albowiem choroba, która mnie kilka lat trapiła, po użyciu tychże znikła i mam się obecnie zupełnie dobrze. Na żądanie innych cierpiących proszę ponownie o przysłanie mi znowu trzech rulonów.

Z poważaniem

Altstadt, 11 września 1878. **J. Wagner.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielce szanowny Panie Pserhofer: Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność lecząc tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, draźnieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów.

Z poważaniem

E. Zwilling.

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść gośćcowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner, sławne plasterki od nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najleprzy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencya życia (prazkie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątraby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Mia Poko, czysto chiński środek (także Hopo zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głowy, w twarzy, i cierpieniom zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy aprobowany i zalecony. Kropla roztarta na czole lub w skroń a ból głowy ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 50 ct. (Opakowanie 10 ct.)

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (7873 1—12)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczki na zastaw

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców,
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych i wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych,
c) papierów publicznych wartościowych

wedle taryfy o 2% znizonej od zł. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. przemysłowców i kupców, że od pożyczek wyżej zł. 300, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej, objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po siedm od sta.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
do 250 złr. z 10-dniowem wypowiedzeniem,
do 500 złr. z 20 dniowem wypowiedzeniem,
do 1000 złr. z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem 8 od sta.

Godziny urzędowe: od 8 do 12 w południe, od 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

DYREKCYA.

(2858 17 ?)

Pracownia sukien damskich.

Suknia zwykła . . . . . . **3 zł.**
Suknia strojna . . . . . . **4 zł.**
Suknia jedwabna . . . . . **5 zł.**
Suknie tarlatanowe od **2 zł.** do **3 zł.**
Sukienki dziecinne od **1** do **2 zł.**

Przyjmuje się wszelkie zamówienia na prowincyę i wykonywa się wszystko w oznaczonym czasie podług najświeższych żurnali.

Aniela Dziadoszy
ulica **Skarbkowska l. 13** (lub od ulicy **Strzeleckiej l. 4.**)

Magazyn SCHAYERÓW

we Lwowie
poleca swój
SALON
konfekcyi dla dam
zaopatrzony w najnowsze
kostiumy, dolmany, płaszcze, paltoty, pokrycia na futra i t. p.

(7178 5—?)

RUM z JAMAIKI,
KONIAK
wprost z Cognaku
ROSOLISY
Likwory
sprzedaje handel
WINA
pod firmą
Karol Werner
we Lwowie
po cenach hurtownych.
(4244 23—)

Album Wojska Polskiego.

Staraniem Redakcyi „Dziennika dla Wszystkich" czasopisma illustrowanego, wychodzącego we Lwowie wyjdzie:

„ALBUM WOJSKA POLSKIEGO"

obejmować będzie wizerunki wszystkich niższych, wyższych i najwyższych stopni wszelkiej broni całkowitej armii polskiej z przed 1831 roku, jak również i tych pułków, które się sformowały w czasie powstania 1831 roku.

Ryciny w „Albumie" będą **kolorowane,** tak aby były uwydatnione wszelkie właściwości umundurowania.

Pragnąc uprzystępnić o ile możności najszersze nabycie **Albumu Wojska Polskiego,** oddajemy takowe w drodze prenumeraty.

Całkowite **Album,** to jest wszystkie serye tak w miejscu jak i w całej Galicyi i Austryi (z przesyłką pocztową) wynosi **12 zł. w. a.** w Poznańskiem, Prusiech i Niemczech **24 marek,** we Francyi i innych krajach, i w Ameryce **30 franków.**

Prenumerata na **pierwszą seryę** (4 zeszyty) wynosi z przesyłką pocztową:
w Galicyi i Austryi . . . . 4 zł.
w Poznańskiem, Prusiech i Niemczech . . 8 marek.
we Francyi, w innych krajach i w Ameryce 10 frank.

Pieniądze prenumeracyjne należy przesyłać w listach rekomendowanych, lub najdogodniej przekazami pocztowemi, adresując:

Do Administracyi „Dziennika dla Wszystkich" we Lwowie przy ulicy Rzeźbiarskiej nr. I.

Można także nadesłać prenumeratę całkowitą na wszystkie **trzy** serye lub na **dwie,** stosownie do życzenia.

Prosimy o dokładne wypisanie adresu prenumeratora.

Każdy nadsyłający prenumeratę otrzymywać będzie pocztą zeszyty, zaraz po wyjściu każdego z druku.

Prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, abyśmy mogli obliczyć nakład, który jest kosztowny.

Pierwszy zeszyt wyjdzie w listopadzie 1880 roku, o wyjściu następnego zeszytu ogłoszonem będzie na okładce pierwszego zeszytu. Zeszyty wychodzić będą w krótkich po sobie następujących terminach tak, że całe **Album Wojska Polskiego** ukończonem zostanie w ciągu kilku miesięcy.

Zaraz po wyjściu pierwszej seryi, cena **Albumu Wojska Polskiego** w handlu księgarskim znacznie podniesioną zostanie. (7893)

Ekonom z dobremi świadectwami znajdzie natychmiast umieszczenie przy większem gospodarstwie i lesie na Podolu. — Zgłoszenia przyjmuje „Zarząd dóbr **Białej**" poczta **Czortków.** (7729 4—3)

W **Odrowie** 2 mile od **Lwowa,** jest **2letni buhaj** czystej rasy holenderskiej **zaraz do sprzedania.** — Zgłaszać się pod adresem: **A. Obertyński** poczta Kulików. (7807 3—6)

Med. Chir. Akusz. i Okul.
Dr. Edward Cozel
b. sekundaryusz szpit. g. w Wiedniu
osiadł **w Stanisławowie** i ordynuje w domu Wnej P. Rump. l. 9 przy ulicy Sapieżyńskiej (dawn Tyśmienickiej) od godziny 11—12 i od 2—3.
Ubogim bezpłatnie.
(7?45 3—3)

NOWE ŁAZIENKI „DIANY"

we Lwowie, ulica Słowackiego l. 2
urządzone z wygodą i elegancyą.
CENY NASTĘPUJĄCE:
Wanna porcelanowa z tuszem i ogrzaną bielizną **95** centów.
Wanna marmurowa z tuszem i ogrzaną bielizną **85** centów.
Wanna cynkowa jasno polerowana . . . **55** centów.
Wanna metalowa (email) . . . . . . **35** centów.
Do kąpieli można dostać **„Solanki"** z zdrojowiska "Magdaleny i **„borowicy mrówczannej"** z Morszyna.
Osobny służący do kuracyi hydropatycznej.
(7290 12—12)



Główny skład LAMP M. JACOBY

naprzeciw głównego wchodu do teatru
otrzymał świeży transport najnowszej konstrukcyi
lamp salonowych, stołowych i wiszących, tudzież **pająków salonowych i kościelnych**
i sprzedaje takowe po nader niskich cenach.

Dziękując uprzejmie szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, poleca się przy teraźniejszej porze i potrzebie i nadal łaskawym względom, gwarantując za dobroć przy cenach najprzystępniejszych.

(7892 1—4)



Die „Neue Illustrirte Zeitung"
kostet incl. Zusendung per Post:

	Ganzj.	Halbj.	Viertelj.
Für Oesterreich-Ungarn	fl. 8	fl. 4	fl. 2
„ Deutschland von Wien versendet . .	M. 16	M. 8	M. 4
„ „ von Leipzig excl. Postzuschl.	M. 12	M. 6	M. 3
„ das übrige Europa	Fr. 30	Fr. 15	Fr. 7.50

Erscheint jed. Sonntag. Einzelne Numm. 20 kr. 40 Pf
Probe-Nummern werden auf Verlangen **gratis** und **franco** zugesendet.

„NEUE ILLUSTRIRTE ZEITUNG"
Neunter Jahrgang 1881.
Der neue Jahrgang, welcher vom 1. October 1880 bis dahin 1881 läuft, wird eröffnet mit dem höchst spannenden Roman **„Die Claudier"** von **Dr. Ernst Eckstein,** einem Werke von hohem literarischen Werthe, welches ohne Zweifel in der ganzen gebildeten Welt die größte Sensation hervorrufen wird; maßgebende literarische Persönlichkeiten, welche „Die Claudier" im Manuscript gelesen, erklären diesen Roman einstimmig für **eine der hervorragendsten Erscheinungen auf dem Gebiete der deutschen und ausländischen Roman-Literatur im letzten Jahrzehnt.**

Zu Jahrgang 1881 liefern wir unsern Abonnenten zwei prachtige Oelfarbendruck-Bilder, betitelt **„Sorgenlos"** und **„Träumerisch",** nach den gleichnamigen Gemälden v. **Em. Kayser** in **München,** als Prämien, gegen Nachzahlung von nur à 1 fl. ö. W. per Blatt. Man abonnirt in allen Buchhandlungen und in der
Administration d. „Neuen Illustrirten Zeitung"
(L. C. Zamarski)
Wien, I., Renngasse Nr. 5.

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,
leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnice liszaj żrący, strupień świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.
Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.
Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.
(Ewentualnie udziela rady listownie.)
(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)
(6680 15—25)

Pracownia wyrobów stolarskich F. Tenerowicza & G. Skoropada.

Po wieloletnim pobycie we **fabrykach wiedeńskich** i paryskich, otworzyliśmy pracownię **we Lwowie, przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.** — Przyjmujemy zamówienia na różnorodne wyroby stolarskie jako też i reparacye. Obecnie mamy ukończone dwie szafy z lustrami, z drzewa orzechowego w stylu francuskim, które są do nabycia, jako nasze pierwsze wykonanie sprzedamy jak najtaniej. Wkrótce będzie ukończone całe urządzenie do sypialni z jasionu węgierskiego, ubierane drzewem orzechowem, składające się z siedmiu przedmiotów, stoły dębowe do jadalni francuskiej konstrukcyi i stoliki damskie z drzewa czarnego wykładane drzewem bukszpanowem, podług wzorów paryzkich, które to przedmioty będą wkrótce do nabycia i zwiedzenia.

Polecamy się łaskawie Szanownej Publiczności i prosimy o poparcie w naszym zawodzie.
(7889 1—3)

Podziękowanie!

Dziękując Szan. P. T. Publiczności za doznane dotąd względy, upraszam i nadal o takowe, zaręczając, że każdego z mych szan. odbiorców najzupełniej zadowolić potrafię.

Z głębokim szacunkiem
Izydor Wohl
Lwów, *Sykstuska 6*
wyłączny
SKŁAD HERBATY
rossyjskiej
konkurując przez najskrupulatniejszą rzetelność.

Cenniki gratis na żądanie. Zamówienia uskut. sumiennie, także za pobran pocztow. Opakowanie franco.
(7617 3—12)

Michał Standfest

w Tachau, w Czechach
poleca wszystkim P. T. zażywającym lub palącym: **tabakierki, tytonierki i puszki na tytoń,** własnego wyrobu z kory brzozowej, zaopatrzone na żądanie płytami z porcelany z wypisem nazwiska lub z dwoma wyrytemi literami w pojedynczych sztukach lub w tuzinach wybornego wyrobu i po bardzo tanich cenach. Na życzenie przesyła także cennik franco.
(7828)

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU
J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.			
CZARNA	Nr. I.	zł.	1.40
„	Nr. II.	„	1.60
„	Nr. III.	„	1.80
„	FAMILIJNA . . .	„	2.—
„	SANSINSKA . . .	„	3.—
„	ASSAM	„	4.—

Za 1 fnt. wagi rossyjskiej
W ORYGINALNYCH PACZKACH
ze składu
BRACI POPOW
W MOSKWIE
po zł. 2.80 — 3.20 — 3.60 — 4 i 4.60.

Za ½ klo.			
CZARNA NINGCHOW . . .		zł.	5.—
KWIATOWA MELANGE . .		„	3.—
„	AROMATYCZNA	„	4.
„	CESARSKA	„	5.—
WYSIEWKI	Nr. I.	„	1.50
„	Nr. II.	„	1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIAJĄ SIĘ NAJDOKŁADNIEJ.

(—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Ex ... Święta c. k. Biblioteka Jagiellońska Kraków